



Ceramika – STR. 12
w OGRODZIE MARZEŃ

Bezpłatne turnusy – STR. 14
rehabilitacyjne dla rolników!

TYGODNIK LOKALNY
PUŁTUSK
GZY
OBRYTE
POKRZYWNICA
ŚWIERCZE
WINNICA
ZATORY

4,50 zł
W TYM 5% VAT



NR **34** INDEKS 342424
ISSN 1429-6837

18 - 24 SIERPNIA 2026

www.pultuszcak.pl

T Y G O D N I K

Pułtowski

C O T Y D Z I E Ń O D 4 G R U D N I A 1 9 9 7 R O K U

To jest jubileusz!



– STR. 14

Co się wydarzyło na tej drodze?

Radny, wycięte drzewa i pytania bez odpowiedzi.

CZYTAJ NA STRONIE 5

Gdzie znikają ścieki?

– STR. 3

Aleja Polonii idzie do remontu

Są dobre i złe wiadomości.

– STR. 3

Zakłęte w bursztynie

– STR. 16

Będzie droga Moszyn - Lipniki Nowe

– STR. 15

REKLAMA

BUDOMUR
www.budomur.pl
MIESZKANIA

FORTY

Biuro sprzedaży: Pułtusk, ul. Ogrodowa 5
tel. 23 692 14 19, 692 708 553
mieszkania@budomur.pl

INWESTYCJE
BUDOWLANE STRZELCZYK

ISBUD
ŁATYFOWICZ

Kolejny etap przy ul. Pana Tadeusza

Już w sprzedaży!
tel. 661 605 055



PRACE JUŻ ROZPOCZĘTE

Trwają prace przy Daszyńskiego, przy murze dawnego więzienia, gdzie znajduje się duży mural o treści patriotycznej, upamiętniający wydarzenia sprzed osiemdziesięciu lat – rozbiecie więzienia Urzędu Bezpieczeństwa

W 1946 roku, podczas listopadowej nocy z 25 na 26, żołnierze ZRZESZENIA WiN uwolnili z ubeckiego więzienia kilkadziesiąt osób, szacunki mówią o liczbie od 47 do około 70 więźniów.

Pamięć o tymże wydarzeniu, najbardziej spektakularnej akcji antykomunistycznego PODZIEMIA w kraju, jest wciąż żywa w pułtuskim społeczeństwie. Wolność odzyskali w niej żołnierze RUCHU OPORU AK (ROAK) oraz inni członkowie działający w PODZIEMIU.

Mural ma być gotowy na 80. rocznicę tej brawurowej

akcji - listopad bieżącego roku. Przypomnijmy, że pierwszy powstał w 2016 roku dla upamiętnienia siedemdziesiątej rocznicy pułtuskiego wydarzenia.

Zdjęcia obrazujące rozpoczęcie prac przy muralu wykonaliśmy 13 sierpnia. Jednocześnie pokazując na nich, jak wyglądało najbliższe jego otoczenie. A chodzi nam o pas ziemi rozciągający się na całej długości muru dawnego więzienia, który to pas miał być zapewne trawnikiem z przyszytą trawą, ale nigdy nie był. Chwasty

tam rosną po kolana, zamiast kwiatów, może róż białych i czerwonych.

Ów obraz ukazany na zdjęciach fotografowaliśmy z dużym niesmakiem,

zawstydzeniem i myślą, że przez dziesięć lat od chwili powstania muralu, nikt nie zadbał o jego najbliższe otoczenie.

GMD



Sukces Muzeum Regionalnego

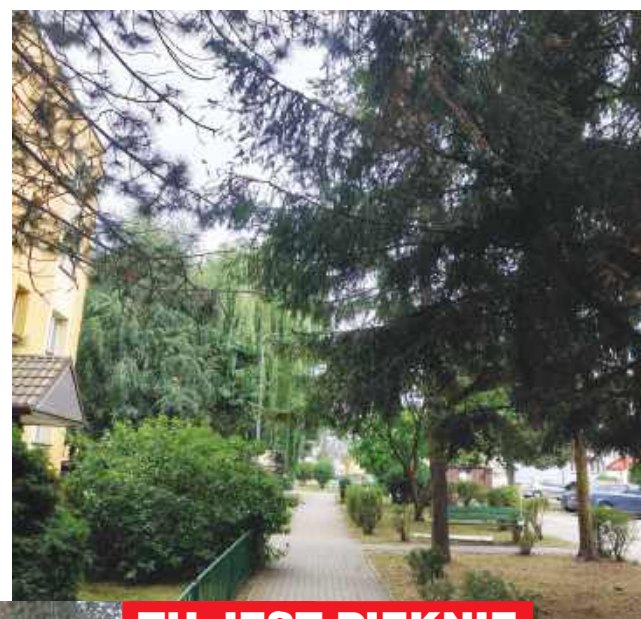
Jak w zeszłym tygodniu poinformował Urząd Miejski, publikacja „Smaki Puszczy Białej” została doceniona przez kapitułę jubileuszowej XX edycji konkursu i zajęła I miejsce w kategorii wydawnictwo muzealne naukowo-edukacyjne.

Wydawnictwo poświęcone tradycyjnej kuchni i dziedzictwu kulinarnemu Puszczy Białej jest efektem badań, rozmów z mieszkańcami oraz dokumentowania dawnych przepisów, zwyczajów i wiedzy przekazywanej z pokolenia na pokolenie.

To cenne wyróżnienie podkreśla znaczenie pracy na rzecz zachowania lokalnego dziedzictwa kulturowego. Serdecznie gratulujemy Muzeum Regionalnemu w Pułtuskach oraz autorkom publikacji Halinie Witkowskiej i Sylwii Słojkowskiej-Affelskiej, członkom Stowarzyszenia Puszcza Biała – Moja Mała Ojczyzna oraz wszystkim osobom zaangażowanym w jej powstanie. Życzymy kolejnych inspirujących projektów i sukcesów w popularyzowaniu historii oraz tradycji naszego regionu.

red.

Kompleksowa renowacja muralu będzie możliwa dzięki inicjatywie członków Społecznego Komitetu i darowiznom ze zorganizowanej zbiórki. Koszt renowacji muralu wyceniono na około 100 tys. zł.



TU JEST PIĘKNIE

Pułtuszczańskie wiedzą, że nasze miasto wręcz słynie z wycinek zdrowych drzew, też z tzw. wiosennego ich przeświecania, po którym drzewa wyglądają jak kikuty

Tych, które nie zniszczyły decyzji o tak zwanej pielęgnacji, giną z powodu widzimisię mieszkańców blokowisk. Powód? A to im gałęzie zaglądały do okien, zasłaniając słońce, a to drzewa gubiły liście, więc śmieć, a to korzenie rozsadzają mury domów, a to wreszcie ptaki się na nich gromadzą i zanieczyszczają teren.

Na szczęście są wśród nas ludzie, którzy kochają drzewa, nawet te wysokie – liściaste i iglaste. Zważają na nie i bronią, kiedy zagraża im człowiek z piłą. Przypatrzmy się uliczce blokowej (Na Skarpie 3) – jest piękna i zapewne chroni mieszkańców przed tegorocznymi upałami.

GMD



TYGODNIK PUŁTUSKI

Pułtowski

Redaktor naczelny: Ewa Dąbek tel. 512 405 978

Redakcja: tel. 23 692 86 45, redakcja@pultuszcza.pl

Kultura/ Społeczeństwo: Grażyna Maria Dzierżanowska,

tel. 661 923 317; graza@atessa.pl

Biuro reklam i ogłoszeń: Anna Płochocka 23 692 86 45, 512 405 972

aplochocka@pultuszcza.pl. Ogłoszenia i reklamy nie stanowią materiału pochodzącego od wydawcy

Adres: 06-100 Pułtusk, ul. Rynek 16,

www.facebook.com/pultuski

Czynne: poniedziałek – piątek 8.00 – 16.00

Prenumerata: realizowana przez RUCH SA, zamówienia składać

na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl, pytania na e-mail:

prenumerata@ruch.com.pl lub telefonicznie pod numerem

801 800 803 lub 22 717 59 59, w godz. 7:00 – 18:00

(koszt połączenia wg. taryfy operatora).

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Nie odpowiadamy za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Druk: Polska Press Łódź.

Nakład: poniżej 15 000



Wydawca: Agencja TiO
e-mail: agencja@tio.com.pl
Legionowo, ul. Rynek 2

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Gdzie znikają ścieki?

W Polsce problem jest ogromny. A jak jest u nas?

Na co dzień właściwie o nich nie myślimy. Woda leci z kranu, spuszcza ją w toalecie, spuszcza z wanny i prysznic - a ścieki po prostu znikają w sieci miejskiej kanalizacji. Problem zaczyna się wtedy, gdy dom nie jest podłączony do kanalizacji.

W Polsce takich nieruchomości są setki tysięcy. I pojawia się proste pytanie: co dzieje się ze ściekami, które powstają w tych domach? To proste: spływają do przydomowych zbiorników albo oczyszczalni. Zawsze? Według przywoływanych danych rocznie w Polsce powstaje około 250 mln m³ nieczystości ciekłych, które powinny zostać odebrane i trafić do oczyszczalni. Do systemu odbioru trafia jednak około 45 mln m³. To oznacza różnicę ponad 205 mln metrów sześciennych. Żeby pokazać skalę w sposób bardziej zrozumiały, a nie za pomocą abstrakcyjnych milionów metrów sześciennych, można to sobie wyobrazić tak: wychodzi na to, że każdy mieszkaniec Polski, od noworodka po staruszkę, co roku wypompuje zawartość średniej wielkości szamba (5m³) do rowu, do rzeki lub na pole, „sprytanie” omijając system odbioru ścieków.

Oczywiście nie oznacza to, że każdy Polak nielegalnie wylewa śmierdzące ścieki trując środowisko. Ta liczba pokazuje jednak skalę problemu. Ponad 200 mln m³ ścieków rocznie pozostaje poza oficjalnym systemem odbioru. I właśnie dlatego tak ważne są kontrole szamb i przydomowych oczyszczalni.

NIK od lat pokazuje, że system nie działa dobrze

Najwyższa Izba Kontroli wielokrotnie zwracała uwagę na problemy z gospodarką ściekową na terenach nieskanalizowanych. Problem jest dość prosty: jeżeli ktoś ma szambo, gmina powinna mieć możliwość sprawdzenia, czy rzeczywiście regularnie je opróżnia. Nie wystarczy samo posiadanie szamba. Właściciel powinien mieć umowę z firmą, która wywozi nieczystości, a po każdej usłudze powinien mieć dokument potwierdzający jej wykonanie. I właśnie te dokumenty powinni sprawdzać urzędnicy. NIK alarmuje, wskazując na brak skuteczności w nadzorze ze strony Wód Polskich i Inspekcji Ochrony Środowiska. W skrajnym przypadku (zachodniopomorskie) stwierdzono, że do rzeki Iny trafiło około 87% wszystkich ścieków komunalnych z przyległych terenów, dramatycznie degradując środowisko.

Pułtusk ma swój plan kontroli

W grudniu 2024 roku burmistrz Beata Józwiak podpisała Zarządzenie nr 107/2024 w sprawie planu kontroli na lata 2025–2026. Zarządzenie mówi wprost, że kontrole mają dotyczyć właścicieli nieruchomości w zakresie pozbywania się nieczystości ciekłych. I tutaj pojawia się coś, co naprawdę może dziwić. Plan zakładał: w 2025 roku zaplanowanych 700–900 kontroli, na 2026 rok 600–700 kontroli.

Czytelnicy z różnych okolic miasta i gminy niejednokrotnie nas alarmowali: „pompują po zmroku do rowów, wylewają na ugory za domem... śmierdzi szambem – interweniujcie!” Postanowiliśmy więc naszych

urzędników zapytać: jak wam idzie to kontrolowanie? Odpowiedź mocno nas zaskoczyła – zapytaliśmy o skalę kontroli za lata '24, '25 i osiem miesięcy '26. W poprzednich latach było całkiem nieźle:

2024 r – 790 kontroli
2025 r – 558 kontroli
2026 r – 65 kontroli.

To oznacza wykonanie w tym roku zaledwie około 9% całorocznego planu. Przy takich wartościach bez mała można uznać, że gmina prawie zaniechała kontroli. Jednak w odpowiedzi na pytania redakcji pani burmistrz stwierdziła, że „kontrole prowadzone są w sposób ciągły, zgodnie z obowiązującym harmonogramem, tak aby objąć nimi wszystkie nieruchomości podlegające obowiązkowi kontroli”.

Dlaczego tak się dzieje?

Wyobraźmy sobie dom, którego mieszkańcy zużywają w ciągu roku 100 m³ wody. A z dokumentów wynika, że z szamba wywieziono przez cały rok tylko 10 m³ ścieków.

Co stało się z pozostałymi 90 m³? Oczywiście nie musi to automatycznie oznaczać, że ktoś wylał ścieki do rowu. Mogą istnieć różne wyjaśnienia. Podlewamy ogrody, trawniki, przyzagrodowe poletka warzyw, poimy zwierzęta gospodarskie, itp. Ale właśnie takie różnice powinny być sygnałem do sprawdzenia. Jednak Gmina Pułtusk nie prowadzi systematycznego porównywania ilości zużytej wody z ilością odebranych ścieków. A szkoda, bo byłoby to jedno z najprostszych narzędzi do wychwytywania przypadków, które wymagają dokładniejszego sprawdzenia. 1584 nieruchomości z własnym

systemem ścieków Informacje z urzędu podają dla naszej gminy dokładne dane: 1423 zbiorniki bezodpływowe i 161 oczyszczalni przydomowych. Oczywiście nie wolno zakładać, że każdy właściciel szamba jest podejrzanym. Jednak dość powszechna jest smutna reguła: nie ma kary – nie ma miary. Nie ma poczucia, że kontrole wychwyć „lewiznę” – to nie ma co się przejmować. Redakcja zadała urzędnikom kilka pytań, dostaliśmy odpowiedzi i teraz mamy jeszcze większy kłopot – jak interpretować i po prostu zrozumieć to, czego się dowiedzieliśmy? Bo wątpliwości nie ubyłoby: jak to możliwe, że Urząd Miejski wykonał do sierpnia 65 kontroli, skoro roczny plan zakłada na ten rok 600–700 kontroli? Czy zabrakło pracowników? Czy zmieniono harmonogram? Czy kontrole faktycznie zostaną wykonane masowo w ostatnich miesiącach roku i osiągnięty zostanie założony plan? Pani Burmistrz w podanej nam odpowiedzi zapewnia, że: „Gmina jest w trakcie przeprowadzania kolejnych kontroli, w związku z czym ich liczba stale rośnie”. Pozostało jednak wiele pytań, na które warto uzyskać odpowiedź. Ustalenie, gdzie naprawdę trafiają wszystkie ścieki, nie jest przesadą.

Kto kogo straszył kontrolami?

Jesienią 2024 r., w czasie kampanii przed wyborami burmistrza, temat kontroli i uszczelnienia systemu odbioru ścieków był w Pułtusk bardzo wyraźnie obecny. 2 października 2024 r. ówczesna prezes PWiK Monika Summer-Brason mówiła o konieczności uszczelnienia



systemu, wskazując, że różnica między ilością dostarczaną wody a odbieranych ścieków może generować nawet 2 mln zł strat rocznie. Zapowiadała również działania kontrolne. Nie było tajemnicą, że temat znacząco odbił się na opinii społecznej – niestety w najgorszy możliwy sposób. Do naszej Redakcji dochodziły wtedy wyraźne głosy obawy, że „jak w wyborach wygra taka a nie inna opcja, to ruszy lawina kontroli”. W kolejnym, 2025 roku kontroli było o 30% mniej – choć oceniając szerzej temat należy uznać, że kluczowa jest ich skuteczność. Jak wynika z odpowiedzi urzędu na nasze pytania „w wyniku przeprowadzonych kontroli stwierdzono jeden przypadek braku wymaganej umowy na opróżnianie zbiornika bezodpływowego lub osadnika przydomowej oczyszczalni ścieków”. Przez ponad 2,5 roku... więc ocenę skuteczności kontroli pozostawiamy naszym Czytelnikom.

Dane wyłącznie z Mazowsza

23 kwietnia 2026 r. w wodociągu Szerominek w powiecie płońskim stwierdzono obecność enterokoków, czyli bakterii kałowych; 19

czerwca w wodociągu Biernaty w powiecie łosickim wykryto bakterie grupy coli; 9 lipca w wodociągu Gończyce w gminie Sobolew, w powiecie garwolińskim, wykryto bakterie grupy coli oraz enterokoki, a wodę uznano za nieprzydatną do spożycia; 13 lipca bakterie grupy coli wykryto w wodociągu Radzanowo-Dębni w powiecie plockim; a w sierpniu – już w naszym powiecie, w gminie Pokrzywnica – również wydano komunikat o nieprzydatności wody z powodu zanieczyszczenia mikrobiologicznego. Pomyślmy więc: jak bakterie związane z zanieczyszczeniem fekalnym mogą przedostawać się do ujęć wody publicznych wodociągów? Powodów może być kilka – od awarii i nieszczelności sieci, przez niewłaściwe zabezpieczenie ujęcia, po przedostawanie się zanieczyszczeń z powierzchni lub szamb do wód podziemnych. Jednak w przypadku terenów, gdzie mamy do czynienia z niekontrolowanym pozbywaniem się nieczystości ciekłych, jeden z tych scenariuszy wydaje się niestety wyjątkowo prawdopodobny. I wymaga dokładnego kontrolowania.

ZCZ

Al. Polonii idzie do remontu

Dobre wiadomości – i jedna smutna

Pułtusk wreszcie zabiera się za przebudowę Al. Polonii. Umowa z wykonawcą została podpisana, a inwestycja ma zmienić jedną z ulic w tej części miasta. I choć słowo „przebudowa” brzmi dość technicznie, w praktyce chodzi o sporo rzeczy, które mieszkańcy zauważą bardzo szybko.

Dokumentacja projektowa została przygotowana dla całego kwartału ulic: Al. Polonii, Piotra Skargi i Kotlarskiej. Obecnie podpisana umowa dotyczy jednak tylko pierwszego etapu – Al. Polonii. Zapisy w „Specyfikacji Warunków Zamówienia” podkreślają właśnie to: dokumentacja obejmuje trzy odcinki dróg, ale obecne postępowanie obejmuje wyłącznie Al. Polonii.

Co więc ma się wydarzyć? W największym skrócie: rozbiora istniejących nawierzchni i elementów drogowych, roboty ziemne, przebudowa kanalizacji deszczowej, wykonanie nowych warstw podbudowy i nawierzchni, regulacja studzienek, nowe oznakowanie pionowe i poziome oraz urządzenia bezpieczeństwa ruchu. Projekt przewiduje również zabezpieczenie korzeni istniejących drzew. Przy

skrzyżowaniu Al. Polonii z Kotlarską przewidziano wyniesione przejście dla pieszych oraz ograniczenie prędkości do 30 km/h. To rozwiązanie, które powinno sprawić, że kierowcy nie będą mogli za nadto się rozpędzać jadąc przy skwerze z placem zabaw dla dzieci. I bardzo dobrze.

Jedna oferta, jeden wykonawca

W przetargu wpłynęła tylko jedna oferta. To oczywiście nie oznacza, że wykonawcę można było wybrać „na oko” – oferta nadal musiała spełniać wymagania postępowania. Ale trudno nie zauważyć, że nie było tu klasycznej konkurencji kilku firm walczących o zamówienie. Nie porównywano kilku propozycji – była jedna. To niestety boleśnica samorządów w ostatnich latach: często zdarza się, że do przetargów drogowo-budowlanych, względnie niewielkich inwestycji za niewygórowane pieniądze, po prostu nie ma chętnych wykonawców. Zatem cieszymy się, że udało się przeprowadzić postępowanie i doprowadzić do podpisania umowy. Sam przetarg prowadzono w trybie podstawowym, bez

negocjacji. Gmina wymagała m.in. doświadczenia w wykonaniu dwóch robót drogowych z kostki kamiennej oraz odpowiedniej kadry technicznej.

Rok?

A teraz rzecz, o której warto pamiętać, gdyby remont zaczął się mieszkańcom dłużyć. W warunkach zamówienia zapisano, że wykonawca ma zrealizować zamówienie w terminie do 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Czyli jeśli za kilka miesięcy ktoś zacznie pytać: „ile jeszcze będą się z tym grzebać?!” – odpowiedź będzie dość prosta. Maksymalny termin nie wziął się z kaprysu wykonawcy. To zamawiający – czyli Gmina Pułtusk – wpisał do dokumentacji właśnie 12 miesięcy. Można więc z lekkim uśmiechem powiedzieć: może i długo – ale sami tak chcieliśmy... I na tym kończą się dobre wiadomości. Niestety – jest jeszcze ta druga strona medalu.

Jedno drzewo, którego szkoda

Dokumentacja projektowa obejmuje także Piotra Skargi i Kotlarską. Dziś te ulice nie są objęte podpisaną umową,



ale skoro mają być realizowane w kolejnych etapach, przyrzekliśmy się gotowemu projektowi już teraz. I zapaliła nam się czerwona lampka.

Na rysunku projektowym dotyczącym Piotra Skargi zaznaczono istniejące drzewo z opisem „istn. drzewo do wycinki”. Jedno drzewo. Właściwie – jedyne na tym odcinku. Oczywiście należy przyznać: jest w pasie drogowym. Można też powiedzieć: jest pochylone. Można wreszcie wskazać, że projektant miał konkretne powody, żeby przewidzieć jego usunięcie. Ale czy naprawdę jedynym rozwiązaniem musi być piła?

Pytanie jest tym bardziej zasadne, że pamiętamy sytuację,

w której mieszkańcy potrafili skutecznie obronić drzewo. Kilka lat temu, przy remoncie chodników na Rynku, pojawił się identyczny pomysł: drzewo przeszkadza? To pod topór! Na szczęście mieszkańcy nie odpuścili i drzewo w pobliżu Żaczka udało się ocalić. Może więc i tym razem warto najpierw odpowiedzieć sobie na pytanie, czy można jednak to drzewo zachować? Czy życie drzewa dostosować do projektu – czy może projekt dostosować do żyjącego drzewa? Oczywiście – najprościej uruchomić piłę mechaniczną...

Piszemy o tym teraz, zanim pojawi się ekipa od wycinki i zanim usłyszymy na mieście

lament: „ale przecież nikt nie wiedział, że drzewo wyrąbiał!”. W dokumentacji przetargowej załącznikiem jest decyzja Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, z 13 stycznia 2025 r., zezwalająca na realizację całego projektu obejmującego Al. Polonii, Kotlarską i Piotra Skargi. Jest jednak w tej decyzji zapis, że „w przypadku zamiaru usunięcia drzewa należy uzyskać odrębne pozwolenie”. Zatem jest jeszcze czas, żeby zapytać: czy naprawdę to drzewo musi zniknąć? Popatrzmy na zdjęcie: połowa ulicy ma cień dzięki niemu. A to lato pokazało, jak krytycznie ważna jest miejska zieleni i drzewa.

ZCZ

MAZOWIECKA KRONIKA KRYMINALNA

CHOTOMÓW. Przywiązał psa do drzewa i zostawił

Przywiązany do drzewa, bez dostępu do wody, jedzenia i cienia. Takiego psa 7 sierpnia zauważył przypadkowy przechodzień w Chotomowie i powiadomił policjantów. Funkcjonariusze szybko ustalili, do kogo należy zwierzę. Właściciel odpowie za swoje zachowanie, a Wolt dziś jest już bezpieczny i otoczony troską.

Policjanci z Komisariatu Policji w Jabłonnie otrzymali zgłoszenie dotyczące psa przywiązanego przy ul. Ogrodniczej w Chotomowie. Zwierzę rasy owczarek niemiecki zostało pozostawione bez zapewnienia mu dostępu do wody pitnej, jedzenia oraz miejsca, w którym mogłoby schronić się przed słońcem. Na miejsce natychmiast skierowano policjantów. O pozostawionym psie funkcjonariuszy poinformował przypadkowy przechodzień, który nie pozostał obojętny na los zwierzęcia. Dzielnicowy szybko ustalił personalia właściciela psa. Mężczyzna został zatrzymany, a następnie usłyszał zarzuty związane z niewłaściwym traktowaniem zwierzęcia. W związku ze swoim zachowaniem został skazany na karę ograniczenia wolności, otrzymał zakaz posiadania psów, obowiązek nawiązki na rzecz ochrony zwierząt oraz karę finansową na cele związane z ochroną zwierząt.

PULTUSK.**Kupił iPhone'a ale go nie dostał**

19 letni mieszkaniec powiatu pultuskiego zgłosił policji oszustwo internetowe. Młody mężczyzna zamówił iPhone'a o wartości 3999 zł, jednak do dziś nie otrzymał ani telefonu, ani zwrotu pieniędzy. Sprawę wyjaśnia policja.

19-latek zgłosił się do Komendy Powiatowej Policji w Pultusku po problemach z zakupem online. Przez znany portal sprzedażowy zamówił kilka produktów, w tym iPhone'a. Przesyłki z pozostałymi zamówieniami dotarły, jednak w żadnej z nich nie było telefonu. Do chwili obecnej mężczyzna nie otrzymał ani urządzenia, ani zwrotu środków. Jego konto na portalu sprzedażowym zostało zablokowane, a firma kurierska potwierdziła dostarczenie paczki. Policjanci ustalają szczegóły sprawy. Uważaj przy zakupach online! Zakupy w sieci są wygodne, ale wymagają ostrożności. Przed dokonaniem płatności warto dokładnie sprawdzić sprzedawcę i ofertę.

NASIELSK. Groził i został zatrzymany

Policjanci z Komisariatu Policji w Nasielsku zatrzymali 44-latkę, który zagroził mężczyźnie przedmiotem przypominającym broń, jeśli nie wyda mu kluczyków do swojego pojazdu. Groził również, że jeśli tego nie uczyni, zniszczy mu auto. 44-latek usłyszał zarzut usiłowania zaboru cudzego pojazdu mechanicznego w celu jego krótkotrwałego, przy jednoczesnym kierowaniu gróźb uszkodzenia mienia za pomocą przedmiotu przypominającego broń. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Pultusku sąd

zastosował wobec podejrzanego tymczasowy areszt.

Do zdarzenia doszło 9 sierpnia 2026 roku w miejscowości Zaborze, w gminie Nasielsk. Policjanci skierowani na miejsce ustalili, że znany pokrzywdzonemu z widzenia mężczyzna, miał kierować wobec niego gróźby uszkodzenia mienia z przyłożonym do skroni przedmiotem przypominającym broń krótką i żądać wydania kluczyków do pojazdu.

Pokrzywdzony nie spełnił żądania. Wykorzystując odpowiedni moment, zdołał uciec i powiadomić policję. Mężczyzna, który miał mu grozić, również oddalił się z miejsca zdarzenia w nieznanym kierunku.

Policjanci podjęli natychmiastowe działania zmierzające do ustalenia i zatrzymania podejrzanego. W toku czynności funkcjonariusze zauważyli mężczyznę odpowiadającego rysopisowi przekazanemu przez pokrzywdzonego. 44-latek został zatrzymany i doprowadzony do Komisariatu Policji w Nasielsku.

W trakcie dalszych czynności, w miejscu zamieszkania zatrzymanego, funkcjonariusze znaleźli przedmiot, którym miał posługiwać się podczas zdarzenia. Został on zabezpieczony przez policjantów.

To jednak nie zakończyło problemów 44-latka. Podczas pobytu w wydzielonym pomieszczeniu nasielskiego komisariatu mężczyzna, będąc agresywnym, uszkodził drzwi wejściowe oraz stół.

Mężczyzna został przesłuchany w charakterze podejrzanego. Usłyszał zarzut usiłowania zaboru cudzego pojazdu mechanicznego w celu jego krótkotrwałego użycia, przy jednoczesnym kierowaniu gróźb uszkodzenia mienia za pomocą przedmiotu przypominającego broń. Za to przestępstwo podejrzanemu grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Na wniosek Prokuratury Rejonowej w Pultusku, miejscowy Sąd Rejonowy zastosował wobec 44-latka środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Ponadto mężczyzna odpowie przed Sądem Rejonowym w Pultusku za uszkodzenie mienia, stanowiące wykroczenie z art. 124 Kodeksu Wykroczeń.

LEGIONOWSKI. 5 dni - pięciu zatrzymanych

Nie trzeba wiele, by narkotyki trafiły w ręce policjantów. Czasem wystarczy nerwowe zachowanie, nietypowa sytuacja albo informacja przekazana funkcjonariuszom. W ostatnich dniach policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie oraz podległych komisariatów zatrzymali pięć osób podejrzanych o posiadanie środków odurzających. Zabezpieczono m.in. mefedron, marihuanę i amfetaminę.

Pierwsze zatrzymanie miało miejsce 9 sierpnia w Legionowie. Policjanci otrzymali informację o mężczyźnie, który miał posiadać przy sobie środki odurzające. Funkcjonariusze udali się na wskazane miejsce i zastali śpiącego na ławce 42-latkę. Mężczyzna początkowo nie chciał rozmawiać z policjantami i zachowywał się nerwowo. Podczas sprawdzenia jego odzieży funkcjonariusze ujawnili zawiniątkę z białą, skrytalizowaną substancją. Zabezpieczony materiał został poddany badaniu narkotestem, które wykazało obecność mefedronu. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do jednostki Policji. Dzień później policjanci z Komisariatu Policji w Serocku

zatrzymali 27-letniego mężczyznę. Funkcjonariusze, mając informację o osobie mogącej posiadać narkotyki, udali się na ulicę Pułtuską. W trakcie podjętych czynności ujawnili przy mężczyźnie susz roślinny. Badanie potwierdziło, że była to marihuana. Zabezpieczono substancję, a 27-latek został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi. Do kolejnego zatrzymania doszło 11 sierpnia w Legionowie. Policjanci podczas interwencji zainteresowali się 59-letnim mężczyzną, którego zachowanie wskazywało, że może znajdować się pod wpływem środków odurzających. Mężczyzna sam przyznał, że zażywał narkotyki, choć początkowo nie potrafił wskazać, jakie substancje przyjął. Policjanci ujawnili przy nim zawiniątko z białą sproszkowaną substancją. Badanie wykazało, że była to amfetamina. Zabezpieczony materiał przekazano do dalszych badań, a mężczyzna został zatrzymany. Następnie zatrzymanym miało miejsce 12 sierpnia. Policjanci z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Legionowie, pracując na podstawie informacji operacyjnych, zatrzymali 27-letniego mężczyznę. Podczas kontroli pojazdu funkcjonariusze ujawnili plastikowy woreczek z zawartością żółtej substancji w postaci proszku. Przeprowadzone badanie wskazało na obecność mefedronu. Zabezpieczona substancja została przekazana do dalszych badań, a mężczyzna trafił do policyjnej celi. Do ostatniego zatrzymania doszło w Serocku na ulicy Zaokopowej. Policjanci z Ognia Patrolowo-Interwencyjnego Komisariatu Policji w Serocku, dzięki skutecznie pozyskanym informacjom poza procesowym, podjęli interwencję wobec nastolatka znajdującego się w miejscu publicznym. Podczas kontroli 17-letniego mieszkańca Serocka, funkcjonariusze ujawnili torebkę foliową z zapieciem strunowym. Wewnątrz znajdował się susz roślinny. Badanie policyjnym testerem potwierdziło, że zabezpieczona substancja to marihuana. Młody mężczyzna po zakończeniu niezbędnych czynności procesowych został przekazany pod opiekę opiekunom prawnym. Dalsze postępowanie w tej sprawie prowadzi śledczy z Komisariatu Policji w Serocku.

PULTUSK. Kontrole ciężarówek

Pultuscy policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego wspólnie z funkcjonariuszami Służby Celno-Skarbowej prowadzili kontrole pojazdów ciężarowych. Mundurowi sprawdzali m.in. prawidłowość przewozu towarów oraz realizację obowiązków wynikających z systemu SENT. Podczas działań skontrolowano trzy pojazdy ciężarowe i dokonano sprawdzeń zgłoszeń SENT.

W ramach wspólnych działań we wtorek, 11 sierpnia 2026 r., policjanci Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Pultusku oraz funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej kontrolowali pojazdy ciężarowe poruszające się po drogach powiatu pultuskiego.

Kontrole tego rodzaju mają na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach, a także sprawdzenie, czy przewoźnicy prawidłowo realizują obowiązki związane z transportem towarów objętych szczególnym nadzorem.

Jednym z elementów kontroli było sprawdzenie przewozów w systemie SENT – Systemie Elektronicznego Nadzoru Transportu. System służy do monitorowania przewozu i obrotu określonymi towarami na terytorium Polski. W przypadku przewozów objętych obowiązkiem zgłoszenia przewoźnik powinien posiadać odpowiedni numer referencyjny SENT, a dane dotyczące transportu muszą być prawidłowo zgłoszone i aktualizowane.

Podczas kontroli funkcjonariusze mogą sprawdzić m.in. istnienie i ważność zgłoszenia SENT, zgodność danych dotyczących pojazdu i przewozu oraz – w przypadkach objętych takim obowiązkiem – dane geolokalizacyjne środka transportu. System umożliwia również sprawdzenie ostatniej zarejestrowanej pozycji pojazdu.

W trakcie przeprowadzonych działań pultuscy policjanci wspólnie ze Służbą Celno-Skarbową skontrolowali trzy pojazdy ciężarowe, dokonując również sprawdzeń w systemie SENT. Współpraca służb podczas kontroli transportu drogowego pozwala skuteczniej reagować na nieprawidłowości oraz wpływa na bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu drogowego. Regularne kontrole mają także znaczenie dla prawidłowego obrotu towarowego i przestrzegania obowiązujących przepisów.

LEGIONOWO.**Miał 3,3 promila, został obywatelsko zatrzymany**

Dzięki wzorowej i czujnej postawie jednego z uczestników ruchu drogowego, policjanci z Komisariatu Policji w Serocku zatrzymali 45-letniego kierowcę, który prowadził pojazd, mając w organizmie ponad 3,3 promila alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że mieszkaniec powiatu legionowskiego nie posiada uprawnień do kierowania, jest poszukiwany przez prokuraturę oraz sądy, a także ciąży na nim prawomocny wyrok pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 29 lipca bieżącego roku tuż po godzinie 13:00. Dyżurny jednostki otrzymał zgłoszenie od świadka, który poruszał się za osobowym seatem na trasie z Legionowa w kierunku Serocka. Z relacji zgłaszającego wynikało, że kierujący seatem jedzie tzw. „zygzakiem” i uderza w krawężniki, co stwarzało bezpośrednie zagrożenie dla innych uczestników ruchu. Świadek stale monitorował tor jazdy pojazdu i na bieżąco przekazywał służbom współrzędne jego położenia.

Gdy podejrzanym pojazdem zatrzymał się na parkingu pod jednym ze sklepów handlowych, natychmiastową interwencję podjęli funkcjonariusze Straży Miejskiej. Mundurowi umożliwili mężczyźnie dalszą jazdę poprzez odebranie kluczyków, a następnie przekazali go wezwanemu na miejsce patrolowi policji z Serocka. Badanie stanu trzeźwości 45-latka wykazało w jego organizmie ponad 3,3 promila alkoholu. Podczas weryfikacji danych w policyjnych bazach informatycznych funkcjonariusze ujawnili szereg kolejnych przestępstw i naruszeń prawa: mężczyzna nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, był poszukiwany przez Prokuraturę Rejonową w Przasnyszu w celu ustalenia miejsca pobytu, był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Olsztynie oraz ciążył na nim czynny nakaz doprowadzenia wydany przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Sródmieścia w celu odbycia kary pozbawienia wolności. Zatrzymany został osadzony w policyjnym areszcie. W zakresie nowego czynu zabronionego, na wniosek Komendanta Komisariatu Policji w Serocku, Prokuratura Rejonowa w Legionowie zastosowała wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Ze względu na wcześniejszy nakaz sądowy, mężczyzna został przetransportowany do właściwego aresztu śledczego celem odbycia zasądzonej kary więzienia.

LEGIONOWO. Mefedron ukrył w chusteczkach

Kryminalni z Komendy Powiatowej Policji w Legionowie udaremnili próbę ucieczki 41-latka, który posiadał przy sobie znaczną ilość substancji psychotropowych. Nerwowe zachowanie mężczyzny na przystanku autobusowym szybko przykuło uwagę mundurowych, a próba pozbycia się dowodów i ucieczki do lasu zakończyła się niepowodzeniem.

Kryminalni z Legionowa, realizując działania operacyjne, uzyskali informację o mężczyźnie mogącym posiadać przy sobie zabronione substancje. Wieczorem na jednej z ulic w rejonie przystanku autobusowego na terenie miasta zauważyli typowanego 41-latkę, którego zachowanie od razu wzbudziło ich czujność. Na widok zbliżających się funkcjonariuszy i okazywanych legitymacji służbowych, mężczyzna gwałtownym ruchem wyciągnął z kieszeni spodni podejrzaną przedmiot, odrzucił go daleko w stronę lasu i rzucił się do ucieczki. Mundurowi natychmiast podjęli pościg, skutecznie obezwładnili uciekiniera i nałożyli mu kajdanki. Chwilę później mundurowi odnaleźli porzuconą w zaroślach paczkę po chusteczkach higienicznych, w której ukryta była foliowa torebka z białymi kryształkami. Badania laboratoryjne oraz dokładne ważenie wykazały, że zabezpieczona substancja to mefedron o łącznej wadze ponad 30 gramów. Zatrzymany 41-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego trafił prosto do policyjnej celi, a zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutów. Prokurator zastosował wobec podejrzanego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji. Za posiadanie znacznej ilości środków odurzających grozi mu teraz kara do 10 lat pozbawienia wolności.

KPP.



**PIKNIKI I INTEGRACJE
W PAŁACU W JABŁONNIE**

Zapraszamy:
tel. 531 093 982; 507 104 572; 535 608 628
e-mail: info@palacjablonna.pan.pl



RADNY, DROGA I WYCIĘTE DRZEWA

Co wydarzyło się w Chmielewie?

Dlaczego do dziś nie wiadomo, czy złamano prawo?

Próbujemy ustalić i zrozumieć, co właściwie wydarzyło się w Chmielewie, w gminie Pułtusk. Z informacji, które otrzymaliśmy od mieszkańców, dokumentacji fotograficznej oraz kolejnych pism Urzędu Miejskiego mamy obraz sytuacji, która wymaga bardzo dokładnego wyjaśnienia. Pytań jest masa – a mimo uzyskiwanych z Urzędu Miasta odpowiedzi, nadal niestety niewiele wiadomo. Kto zlecił roboty budowlane drogowe, które były prowadzone bez zgód i pozwoleń? Czy przebudowywano drogę gminną bez wiedzy i zgody władz gminy? Jak to możliwe, że wycięto drzewa zarówno z gruntów gminnych, jak i prywatnych, bez zgody właścicieli i bez wymaganych prawem zezwoleń? Czy wycinkę prowadzono w okresie lęgowym ptaków, bez wcześniejszej weryfikacji przyrodniczej? I wreszcie: gdzie trafiło drewno pozyskane podczas wycinki?

Na dziś na żadne z tych pytań nie mamy pełnej odpowiedzi. Co więcej – część z nich pozostaje niewyjaśniona nawet po dwóch pismach Burmistrza. Dlatego Redakcja zaczęła pytać Urząd.

Zadaliśmy burmistrz Beacie Józwiak szereg precyzyjnych pytań

Nie pytaliśmy o opinie. Pytaliśmy o fakty: kiedy urząd dowiedział się o pracach, kiedy przeprowadzono oględziny, kto wykonywał roboty, kto był ich inwestorem, kto dysponował sprzętem, czy zabezpieczono materiał dowodowy, czy sprawdzono legalność wycinki, czy wykonawcy mieli zgody właścicieli prywatnych działek, czy oceniono legalność robót drogowych i czy zawiadomiono RDOŚ, nadzór

budowlany, policję lub prokuraturę. Pytaliśmy również o przebieg granic pasa drogowego i o to, czy burmistrz może potwierdzić zgodność prowadzonych prac z prawem.

Odpowiedź z 14 lipca była, mówiąc delikatnie, zaskakująca. Urząd poinformował, że pierwsza informacja o pracach wpłynęła 11 czerwca, a sprawa była również omawiana na posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Jednocześnie większość zasadniczych pytań postawionych przez Redakcję pozostała bez odpowiedzi. Ze smutkiem i zaskoczeniem musimy przyznać, że rzadko zdarza się otrzymać odpowiedź tak skrajnie wymijającą, nieprecyzyjną i przemilczającą bez mała wszystkie postawione pytania. Dlatego powtórzyliśmy pytania. Wprost wskazaliśmy, że poprzednie pismo nie odpowiadało na zasadniczą część najważniejszych kwestii. Przypomnieliśmy też, że pytamy przede wszystkim o działania organu administracji – czyli urzędników naszego Ratusza, po uzyskaniu informacji o możliwych naruszeniach prawa.

11 sierpnia uzupełniono wcześniejsze odpowiedzi

Tym razem odpowiedzi było więcej. I są one bardzo interesujące.

Czy przeprowadzono oględziny? Tak – 25 czerwca. Sporządzono notatkę służbową i dokumentację fotograficzną. Czy ustalono wykonawcę i inwestora? Nie. Podczas oględzin nie zastano osób wykonujących prace.

Czy ustalono dysponenta sprzętu używanego do wycinki i rozdrabniania drewna? Nie.

Czy ustalono, czy osoby prowadzące wycinkę miały zgody właścicieli prywatnych działek, czy oceniono legalność robót drogowych i czy zawiadomiono RDOŚ, nadzór

burmistrz wydawała zezwolenia na usunięcie drzew?

Nie. Urząd twierdzi, że takich decyzji administracyjnych nie wydawał. Ale jednocześnie – i to bardzo ważne – sam brak decyzji nie przesądza jeszcze o nielegalności wycinki, ponieważ ustawa o ochronie przyrody przewiduje wyjątki od obowiązku uzyskania zezwolenia.

Czy Gmina była inwestorem robót drogowych? Nie. Burmistrz stwierdza, że Gmina Pułtusk nie prowadziła robót i nie występowała jako inwestor.

Czy oceniono legalność robót? Nie – na tym etapie nie. Urząd uzależnia dalsze ustalenia od geodezyjnego wyznaczenia granic pasa drogowego.

Czy wszczęto postępowanie administracyjne dotyczące wycinki? Nie. Burmistrz tłumaczy, że nie dysponowała materiałem pozwalającym jednoznacznie ustalić, czy prace wykonano w pasie drogowym i kto był za nie odpowiedzialny.

A czy zawiadomiono RDOŚ, PINB, policję lub prokuraturę? Nie. W odpowiedzi czytamy, że do czasu zakończenia czynności wyjaśniających urząd nie dysponował materiałem uzasadniającym skierowanie takich zawiadomień.

Czyli po dwóch miesiącach od pierwszej informacji o sprawie wiemy przede wszystkim, że... nadal bardzo wielu rzeczy nie wiadomo.

Jakie przepisy mogły zostać naruszone?

Nie twierdzimy, że wszystkie wymienione niżej przepisy zostały złamane. Twierdzimy coś prostszego: to, co zobaczyliśmy na zdjęciach i szczegółowe relacje mieszkańców Chmielewa jasno prezentują stan faktyczny – nie ma wątpliwości co tam robiono i z jakimi skutkami. To bez cienia wątpliwości uzasadnia konieczność sprawdzenia, czy nie doszło do naruszenia prawa.

Ochrona drzew – ustawa o ochronie przyrody (art. 83 i kolejne): jeżeli drzewa usunięto bez wymaganego zezwolenia albo bez zgody posiadacza nieruchomości, art. 88 przewiduje administracyjną karę pieniężną.

Ochrona ptaków – ustawa o ochronie przyrody (art. 131 pkt 13–14): jeżeli podczas prac zniszczono chronione siedliska, gniazda lub naruszono zakazy dotyczące gatunków chronionych, może chodzić o wykroczenie zagrożone karą aresztu albo grzywny. GDOŚ wprost wskazuje, że masowa

wycinka w okresie wiosenno-letnim może wiązać się z naruszeniem zakazów dotyczących ptaków i dlatego zaleca prowadzenie takich prac w okresie jesienno-zimowym.

Prawo budowlane. Jeżeli prowadzono prace budowlane bez wymaganego pozwolenia zastosowanie mogą znaleźć przepisy Prawa budowlanego, w tym art. 90, przewidujący za określone przypadki nielegalnego wykonywania robót grzywnę, ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do 2 lat.

Prawo cywilne. Jeżeli na prywatnych działkach usunięto drzewa bez zgody właścicieli, może powstać odpowiedzialność odszkodowawcza – bo kto z własnej winy wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. W grę może również wchodzić odpowiedzialność za bezprawne naruszenie własności oraz roszczenia dotyczące wartości pozyskanego drewna.

Prawo karne – mienie. Jeżeli drewno pochodzące z cudzych nieruchomości zostało zabrane i przywłaszczone, sprawa może wymagać zbadania pod kątem kradzieży (art. 278 § 1 k.k.) zagrożonej karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Na razie nie wiemy jednak, kto zabrał drewno, komu ono przysługiwało i gdzie trafiło.

No i „wisienka na torcie”: przekroczenie uprawnień. Jeżeli osoba będąca funkcjonariuszem publicznym (radny jest funkcjonariuszem publicznym) działając w związku ze swoją funkcją, przekroczyła uprawnienia albo nie dopełniła obowiązków i działała na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, w określonych okolicznościach może mieć zastosowanie art. 231 k.k. – zagrożony zasadniczo karą do 3 lat pozbawienia wolności, a w kwalifikowanym przypadku do 10 lat. Sam fakt bycia radnym nie oznacza jednak automatycznie, że każde jego działanie można zakwalifikować z art. 231. To właśnie wymaga ustalenia.

Czego nie potrafimy nadal zrozumieć?

Po pierwsze: jak to możliwe, że nie udało się ustalić osób, które zlecały prace, wycinkę i wywiezienie drewna? Z informacji, które posiada Redakcja, wynika bez wątpliwości, że podczas posiedzenia Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny miejski publicznie oświadczył, że to on stoi za zleceniem tych prac,

uzasadniając to swoim mandatem radnego. Jeżeli rzeczywiście tak było, sprawa staje się jeszcze poważniejsza. Radny jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 2 k.k. Ale trzeba zachować prawniczą precyzję: samo zlecenie prac przez radnego nie oznacza jeszcze popełnienia przestępstwa z art. 231 k.k. Trzeba ustalić, w jakim charakterze działał, na jakiej podstawie prawnej, czy powoływał się na swoje uprawnienia i czy rzeczywiście wykonywał czynność w ramach funkcji publicznej. To kluczowa kwestia. Wyobraźmy sobie, że radny oświadczyłby, że spadła mu na głowę cegła, albo najadł się trujących grzybków, był w stanie „pomrocności jasnej” i generalnie potwierdza, że to on zlecił wszystkie te prace, jednak nie wiedział, co czyni – to sprawa miałaby łagodniejszą postać. Skoro jednak radny na komisji oświadczył, jak przekazali nam obecni mieszkańcy Chmielewa, że on zlecił te prace, bo jako radny ma do tego mandat, to najwyraźniej sam sugeruje, żeby sprawę kwalifikować jako przestępstwo przekroczenia uprawnień.

Jest jednak coś jeszcze bardziej niepokojącego. Jeżeli podczas posiedzenia organu samorządowego, czyli posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji ujawniono informacje wskazujące na możliwość popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, trzeba postawić pytanie, jakie działania podjęła sama instytucja samorządowa. Art. 304 § 2 kodeksu postępowania karnego mówi jasno: instytucje państwowe i samorządowe, które w związku ze swoją działalnością dowiedziały się o takim przestępstwie, mają obowiązek niezwłocznie zawiadomić prokuraturę lub policję oraz podjąć działania zabezpieczające ślady i dowody. Nie oznacza to automatycznie odpowiedzialności karnej każdego radnego, który był na posiedzeniu – ale oznacza bardzo konkretne pytanie o reakcję organu. Lub o brak reakcji wymaganej prawem w tym zakresie...

Druga rzecz: dlaczego Urząd, który już 25 czerwca wykonał oględziny, sporządził notatkę i dokumentację fotograficzną, do sierpnia nadal nie ustalił podstawowych okoliczności zdarzenia? Nie przesądzamy, że przepisy zostały naruszone. Pytamy natomiast, czy zakres i tempo czynności urzędu były odpowiednie do sytuacji, w której zniknęły drzewa, wykonano roboty na drodze należącej do gminy, a część prac objęła prywatne nieruchomości. Aż się chce zadać pytanie naszym urzędnikom, których obowiązkiem jest zarządzanie gminnymi nieruchomościami: urzędniku – a gdyby na twoją prywatną

działkę bez twojej wiedzy i zgody wjechały maszyny, zaczęły przebudowywać twój teren, wycinać i wywozić drzewa – też byś się miesiącami ościagał z reakcją?

Co dalej?

W odpowiedzi pani burmistrz nie znajdujemy stwierdzenia, że Urząd wprost uznał, że naruszono prawo. Nie znajdujemy również informacji o zawiadomieniu prokuratury, policji, PINB czy RDOŚ. Przeciwnie – burmistrz wprost informuje, że takich zawiadomień na tym etapie nie skierowano. Jednocześnie zapowiada dalsze czynności, przede wszystkim geodezyjne ustalenie granic pasa drogowego, a następnie ocenę zgromadzonego materiału i ewentualne skierowanie zawiadomień do właściwych organów.

Odwiedziliśmy to miejsce trzy dni przed publikacją tego tekstu – widać w gruncie wiele świeżych znaków geodezyjnych. Nie ma cienia wątpliwości, że połowa szerokości pasa wykarczowanych drzew leży poza linią wytyczoną przez drewniane, ponumerowane słupki.

I właśnie dlatego sprawy nie zamierzamy uważać za zakończoną.

Czy wszystko rozejdzie się po kościach?

Czy okaże się, że wystarczy powiedzieć „nie wiedzieliśmy”, „nie ustaliliśmy”, „nie wiadomo, kto to zrobił” – i na tym zakończy się historia wyciętych drzew, samowolnej przebudowy drogi oraz wywiezionego drewna? Czy właściciele prywatnych działek, którym bez ich zgody wycięto drzewa, zdecydują się dochodzić swoich praw? I wreszcie pytanie najbardziej fundamentalne: czy w Polsce prawo obowiązuje wszystkich jednakowo? Czy mandat radnego oznacza tylko obowiązek reprezentowania mieszkańców, czy może – w praktyce – daje komuś przekonanie, że wolno więcej niż zwykłemu obywatelowi? Bo jeżeli w Chmielewie rzeczywiście doszło do bezprawnej wycinki, nielegalnych robót, naruszenia cudzej własności albo innych czynów zabronionych, to nie wystarczy ustalić, że „urząd o niczym nie wiedział”. Trzeba ustalić kto, co, na czyje polecenie, na jakiej podstawie i z jakim skutkiem zrobił. A jeżeli okaże się, że prawo zostało naruszone, odpowiedzialność nie może zależeć od tego, czy sprawcą był zwykły mieszkaniec, przedsiębiorca czy osoba posiadająca mandat radnego. Albo chcemy być częścią cywilizowanej Europy – albo lepiej czujemy się w oparach feudalnego średniowiecza, gdzie „pan na urzędzie” mógł wszystko i był bezkarny.

ZCZ





#poczujnaszahistorie

IV KONKURS FOTOGRAFICZNY "ODKRYJ PIĘKNO PAŁACU W JABŁONNIE"

Zrób zdjęcie w parku lub pałacu i weź udział
Atrakcyjne nagrody czekają - zapraszamy!

Konkurs trwa od 01.05.2026 do 31.08.2026

Szczegóły na www.palacjablonna.pl

Patronat Honorowy Starosty Legionowskiego

Patronat Honorowy Wójta Gminy Jabłonna

Partnerzy:

Powiat Legionowski

Gmina Jabłonna

Patroni medialni:

pwk

NA MAZOWSZU

100WO

CZYTANKI DLA DOROSŁYCH (106)

ANOREKSJA I BULIMIA

Młody Hemingway, bohater autobiograficznego opowiadania, maszeruje leśną drogą uginając się pod ciężarem solidnie wypchanego plecaka. Jest po zachodzie słońca, gdy dotarliśmy do miejsca nadającego się na obóz wędrowiec rozbiła namiot, rozpala ognisko, napełnia wiadro wodą ze strumienia. Wśród masy szczegółów, jakie składają się na opis przygotowań do wieczery i noclegu, ten jest najciekawszy: wiadro zawisło na gwoździu wbitym w pień drzewa, dwa metry nad ziemią. Obawa przed żmiją, co mogłaby zanurzyć w wodzie swój trójkątny łeb? Po trwającej godzinę krzątaniu pojawia się w relacji wyznanie: „Byłem już bardzo głodny.” Zjadł z patelni mięsne danie i kawałkiem chleba wytarł jej dno. Mógłby mi, czytającemu, oszczędzić tego detalu; toż to widok przyprawiający o chęć puszczania pawia. Ten sam autor, tak powściągliwy w przedstawianiu aktu miłosnego, wdaje się w obrzydliwe opisy, gdy chodzi o zaspokojenie instynktu nr 1. Co do instynktu nr 2, Amerykanin otacza obraz woalem i wyłącznie słowa: „Szał minął” informują czytelnika, że właśnie młody chwał zakończył obłapienie.

Na okładce książki czytamy: *Jedzenie twoim lekarstwem*. Tytuł trafny, tyle że lekarstwo przelika się ze wstrętem, podczas gdy jedzenie powinno być apetyczne. „Jecie nieapetycznie” – rzekła kucharka patrząc na towarzystwo przybyłe

z Warsztatów Terapii Zajęciowej. Miała namyśli: bezapetytu – objaw w oczach tej zażywej matrony, nigdy na brak łaknienia nie narzekającej, dziwny. Dla tej prostej kobiety takie zjawiska, jak mlaskanie i siorbanie, były niezauważalne. Do głowy by jej nie przyszło, że owe odgłosy mogłyby komuś działać na nerwy. Uwagę paniusi zwróciło może właśnie to, że niemrawemu konsumowaniu nie towarzyszy mlaskanie i siorbanie. Gdyby goście z warsztatów terapeutycznych mlaskali i siorbali, ciemkali, cmokali i ciapali, zostałyby to przez kucharkę uznane za apetyczne; byłaby rada, że jej wytwory stołownikom smakują.

O Franzu Kafce przeczytałem, że był anorektykiem. Ki diabeł? Szukanie w słownikach. U Kopalińskiego – brak. Sięgnąłem po inne tomsze, wydane przez PWN. Jest. Anoreksja – brak apetytu. A jak brzmi wyraz o przeciwnym znaczeniu? Abulia? Nie, abulia oznacza brak woli. Jeśli wyobrazimy sobie abulika, któremu paraliż woli uniemożliwia uniesienie łyżki do ust, to abulia bardziej kojarzy się z anoreksją niż z jej przeciwieństwem. Wreszcie wynurzyło się z pamięci: bulimia. Obżarstwo. Nawet księżna Diana przechodziła taką fazę. Arystokratka i – grzech przeciw dobremu manierom, no, no.

Kierownikiem Działu Druków Nowszych w Bibliotece Narodowej był sympatyczny spolszczony Czechnazwiskiem



Petr Žak. Któregoś dnia służbowa sprawa zawiodła mnie, podwładnego, do gabinetu szefa. Zastałem go posilającego się drugim śniadaniem. Tylko jedna ręka unosiła do ust chleb i szklankę z herbacną, druga kończyła, wąta i prawie bezwładna, zwisała nieczynna. Okazało się, że pan Žak je raczej z rozsądku. „Jestem niejadek”, wyznał kaleka ukazując w uśmiechu zdrowe, mocne, białe zęby. „Chłopie kochany, ależ bym się opychał, gdybym miał twoje uzębienie!” Po upływie 40-tu lat nie jestem już taki żarty. Stałem się przeciwnieństwem, głównej figury *Rewizora*. W nadziei, że ruch na świeżym powietrzu uśmiechnie głód, Chlestałkow wyszedł na spacer. Nadaremnie. Kiszki w dalszym ciągu marsza grały. Ze mną inaczej: często modłę się o apetyt. Choć w obecnej chwili jest to zbędne. Rozpisanie się o kulinariach skierowało moje myśli ku spżarce. Coś bym chapał. Kruszonkę z drożdżówką, na przykład. Dobrze powiedziałem? Nie, na odwrót, drożdżówkę z kruszonką, ot.

A.K

NOWOŚCI WYDAWNICZE. Szepty gwiazd

Niektóre tajemnice czekają całe pokolenia, by ujrzeć światło dzienne

Miłość przerwana przez II wojnę światową, zaginiony ukochany i rodzinna zagadka, która po ponad osiemdziesięciu latach domaga się rozwiązania. „Szepty gwiazd” Aleksandry Brody to poruszająca powieść łącząca romans historyczny z sagą rodzinną i opowieścią o poszukiwaniu własnych korzeni.

Przeszłość nigdy nie przestaje szeptać

Aniela Okszańska i Georg von Strasberg zakochują się pewnego wiosennego dnia pod mazowieckim niebem. Nie przeczuwają jeszcze, że świat wokół nich już wkrótce zacznie się zmieniać i wystawi ich uczucie na najtrudniejszą próbę. Kiedy wybucha wojna, ich miłość musi przetrwać w rzeczywistości pełnej strachu, nienawiści i zdrady. Pewnego dnia Georg znika bez śladu.

Ponad osiemdziesiąt lat później Piotr Okszański odnajduje w rodzinnym albumie zdjęcie mężczyzny w mundurze SS, kogoś, kto wygląda niemal dokładnie jak on. Wraz z narzeczoną Barbarą wyrusza tropem rodzinnej tajemnicy prowadzącej przez mazowieckie wsie, Berlin i Londyn. Pragnie bowiem odkryć, co naprawdę wydarzyło się w Ludwikowie i dlaczego przeszłość jego rodziny przez tyle lat pozostawała skrywana w milczeniu.

„Szepty gwiazd” to poruszająca opowieść o miłości silniejszej od czasu oraz

o sekretach przeszłości, która nigdy nie przestaje szeptać.

– Engel – powiedział Georg wpatrzony w dziewczynę. Rzeczywiście wyglądała jak anioł. Jej biała skóra jaśniała w promieniach wiosennego słońca, wielkie oczy wpatrywały się w niego, a na różowych pełnych ustach błąkał się delikatny uśmiech.

Aniela zarumieniała się pod jego spojrzeniem i też dlatego, że nazwał ją aniołem. Spuściła skromnie wzrok.



Aleksandra Broda jest adwokatką, absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

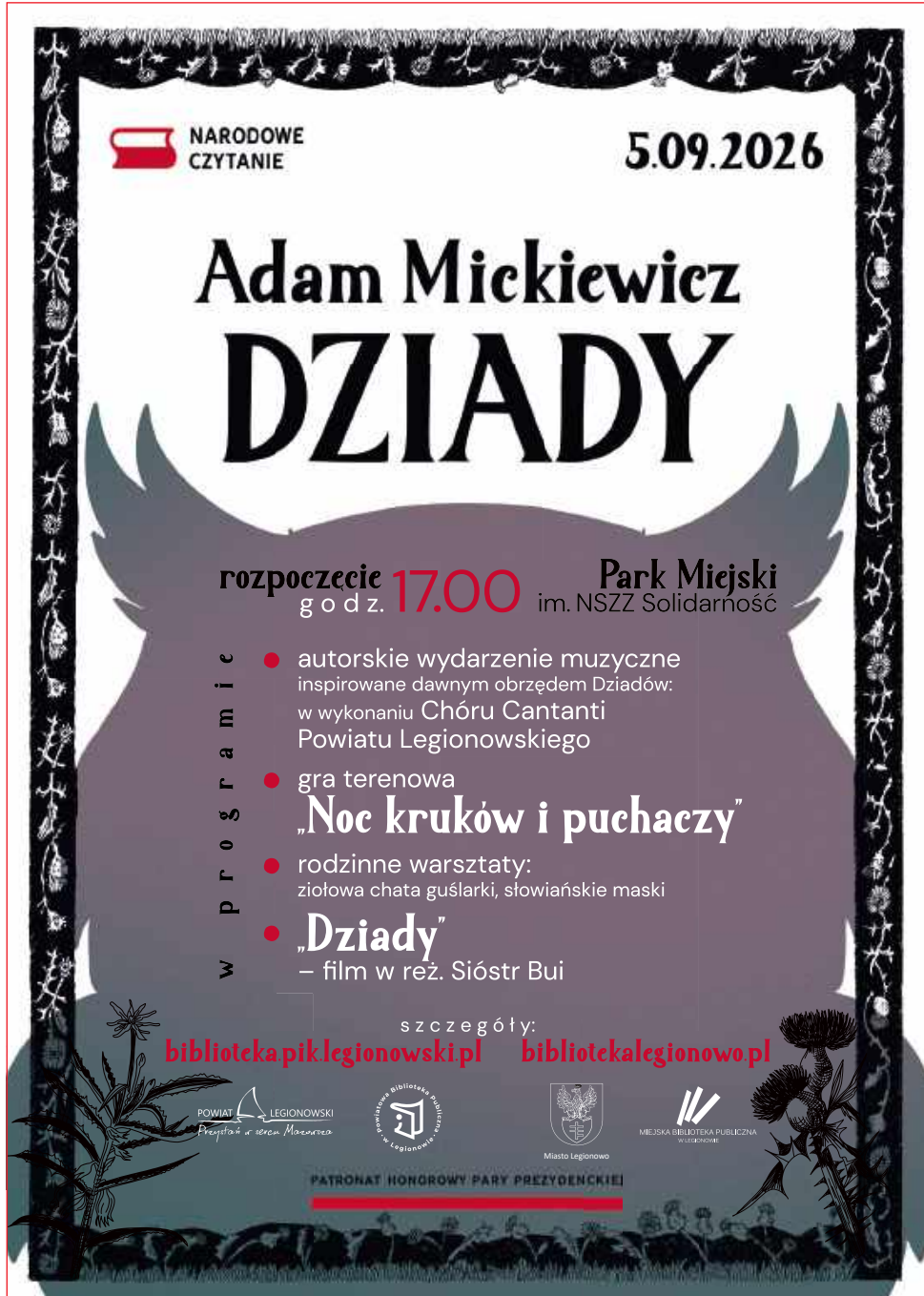


go. Mieszka i pracuje w Warszawie, a pochodzi z Ludwikowa na Mazowszu – miejscowości, w której osadziła akcję „Szeptów gwiazd”. Prywatnie jest miłośniczką literatury i od dzieciństwa marzyła o napisaniu własnej powieści.

„Szepty gwiazd” to propozycja dla czytelników lubiących wielopokoleniowe sagi rodzinne, powieści osadzone na tle II wojny światowej oraz historie, w których rodzinne tajemnice stopniowo wychodzą na światło dzienne.

„Szepty gwiazd” ukazały się nakładem wydawnictwa Novae Res i są dostępne w sprzedaży

<https://www.matras.pl/p/szepty-gwiazd-aleksandra-broda-493345>



NARODOWE CZYTANIE 5.09.2026

Adam Mickiewicz DZIADY

rozpoczęcie o godz. 17.00 Park Miejski im. NSZZ Solidarność

W programie:

- autorskie wydarzenie muzyczne inspirowane dawnym obrzędem Dziadów: w wykonaniu Chóru Cantanti Powiatu Legionowskiego
- gra terenowa „Noc kruków i puchaczy”
- rodzinne warsztaty: ziołowa chata guślarki, słowiańskie maski
- „Dziady” – film w reż. Siostr Bui

szczegóły: bibliotekapik.legionowski.pl bibliotekalegionowo.pl

POWIAT LEGIONOWSKI

Miasto Legionowo

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

ZDROWIE I URODA. Koniec lata – czas, by podziękować skórze za wakacje

Lato powoli mówi nam „do zobaczenia”. Za nami długie, słoneczne dni, wakacyjne wyjazdy, spacer, kąpiele i leniwe chwile na świeżym powietrzu. Na skórze często zostaje po nich najpiękniejsza pamiątka – złocista opalenizna. Ale nawet jeśli wygląda promiennie, po miesiącach słońca, wysokich temperatur i wakacyjnych przygód może potrzebować odrobiny więcej czułości. Koniec lata to więc dobry moment, by zwolnić i podziękować jej za to, że dzielnie znosiła wszystkie uroki sezonu.

Słońce, wiatr, słona morską woda, chlor w basenie, klimatyzacja i wysokie temperatury – brzmi jak przepis na udane lato, ale dla skóry może oznaczać spore wyzwanie. Pod koniec sezonu staje się ona czasem bardziej sucha, szorstka i mniej elastyczna. Może pojawić się uczucie napięcia, drobne przesuszenia, a opalenizna zaczyna znikać nierównomiernie.

To właśnie wtedy warto zamiast kolejnej warstwy kosmetyku „na szybko” podarować skórze chwilę uwagi.

Peeling, czyli małe wielkie odświeżenie

Jednym z pierwszych kroków w pielęgnacji skóry po lecie może być delikatne złuszczenie naskórka. Peeling usuwa martwe komórki, wygładza powierzchnię skóry i sprawia, że staje się ona bardziej miękka oraz przyjemna w dotyku.

Czy oznacza to pożegnanie z opalenizną? Niekoniecznie. Delikatny, odpowiednio dobrany peeling nie musi być jej wrogiem. Pomaga przede wszystkim pozbyć się zrogowaciałego naskórka, który może nadawać skórze szary, zmęczony i nierówny wygląd. Efekt? Skóra może odzyskać świeżość i naturalny blask.

Po intensywnym lecie warto jednak postawić na łagodność. Zbyt mocne lub zbyt częste złuszczenie może dodatkowo podrażnić przesuszony naskórek. W pielęgnacji liczy się nie ilość, ale wyczucie.

Nawilżenie – prawdziwy wakacyjny reset

Po peelingu przychodzi pora na najważniejszy punkt programu: nawilżenie i odżywienie.

Codienne stosowanie balsamów, masel czy emulsji pomaga ograniczyć uczucie suchości i napięcia. Warto szukać w kosmetykach składników, które wiążą wodę, takich jak gliceryna czy kwas hialuronowy, a także substancji wspierających barierę ochronną skóry – między innymi ceramidów i odpowiednio dobranych olejów roślinnych. Przydatne mogą być również



Jolmed, Legionowo
ul. Krasieńskiego 70
tel. 517 841 874

składniki łagodzące, takie jak aloes czy pantenol.

Najlepszy moment na balsam? Chwilę po kąpiel, gdy skóra jest jeszcze lekko wilgotna. I choć kuszące jest sięgnąć po jeden „superkosmetyk”, w tym przypadku zdecydowanie wygrywa regularność. Skóra bardziej doceni codzienny rytuał niż jednorazowy pielęgnacyjny maraton.

Twarz też chce odpocząć

Nie zapominajmy o skórze twarzy. Ona również odczuwa skutki letnich miesięcy. Słońce i wysoka

temperatura mogą sprawić, że stanie się bardziej odwodniona, wrażliwa lub nierówna w dotyku.

Koniec lata to dobry moment, by przywrócić jej swojej codziennej rutynie. Łagodne oczyszczanie, odpowiednie nawilżanie i kosmetyki wspierające regenerację mogą być dokładnie tym, czego skóra potrzebuje.

Jeśli jest podrażniona, zaczerwieniona albo mocno przesuszona, nie warto urządzać jej kosmetycznego eksperymentu z dziesięcioma nowościami naraz. Czasem najlepszym rozwiązaniem jest właśnie...

mniej. Uproszczona pielęgnacja i odrobina cierpliwości mogą pomóc skórze odzyskać równowagę.

Opalenizna to tylko część historii

Złocisty kolor skóry kojarzy się z latem, odpoczynkiem i energią. Warto jednak pamiętać, że zdrowy wygląd skóry to znacznie więcej niż opalenizna. To przede wszystkim jej dobra kondycja, komfort, odpowiednie nawilżenie i ochrona.

A ochrona przeciwsłoneczna nie kończy się wraz z ostatnim dniem wakacji. Promieniowanie UV towarzyszy nam również poza sezonem, dlatego ochrona skóry powinna pozostać elementem codziennej pielęgnacji.

Czas na mały rytuał wdzięczności

Lato zostawiło nam wspomnienia, zdjęcia, kilka piegów, może złocistą opaleniznę – i skórę, która właśnie domaga się chwili uwagi. Nie potrzebuje wielkiej rewolucji. Wystarczy delikatny peeling, porządna dawka nawilżenia, odżywcze kosmetyki i trochę uważności. Kilka minut dziennie może być małym rytuałem, który sprawi, że skóra po wakacjach odzyska miękkość, komfort i naturalny blask.

Bo najlepszą pamiątką po lecie nie jest sama opalenizna. To skóra, która po wszystkich wakacyjnych przygodach nadal czuje się dobrze. A za to zdecydowanie warto jej podziękować.

Niebiańska Doskonałość



Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

STUDIUM LOKALNIE

KIERUNKI STUDIÓW

Administracja ○ Bezpieczeństwo narodowe ○ Finanse i rachunkowość

Pedagogika ○ Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna

STUDIA PODYPLOMOWE

Logopedia ○ Przygotowanie pedagogiczne

SKORZYSTAJ Z PROMOCJI **-20%**

APLIKUJ NA:
pultusk.vistula.edu.pl
studiujlokalnie.pl

605 211 244
ul. Mickiewicza 36B
06-100 Pułtusk, pokój nr 8



*Promocja obowiązuje do 31.08.2026 r.

ProgRockFest 2026 – ponad 10 lat muzyki, KTÓRA NIE UZNAJE KOMPROMISÓW

Są festiwale, na które jedzie się dla gwiazd. Są też takie, na które wraca się dla atmosfery. ProgRockFest od dziesięciu edycji udowadnia, że rock progresywny ma się znakomicie i wciąż potrafi zaskakiwać, wzruszać oraz dostarczać emocji, których nie da się zamknąć w prostych muzycznych schematach.

5 września 2026 roku Sala Widowiskowa w Legionowie przy ul. Piłsudskiego 41 ponownie stanie się miejscem spotkania artystów i publiczności, dla których liczy się pasja, jakość i muzyczna odwaga. Jubileuszowa, 10. edycja Festiwalu Rocka Progresywnego ProgRockFest, organizowanego od początku przez jego pomysłodawcę Mikołaja Madejaka, będzie wyjątkowym świętem muzyki progresywnej.



Gwiazdą wieczoru będzie Amarok – jeden z najciekawszych **Amarok**

i najbardziej cenionych polskich zespołów rocka progresywnego, którego twórczość zdobywa uznanie także poza granicami kraju. Międzynarodowy charakter wydarzenia podkreśli występ włoskiej formacji Alcantara, publiczność usłyszy również projekt Lepiarczyk & Smelkowski, łączący ambitną muzykę autorską z poezją oraz klimatem art rocka. Wieczór otworzy Less is Lessie, pokazując, że progresywne granie nieustannie zyskuje nowe, inspirujące oblicza. Muzyka dla tych, którzy lubią się zasluchać i zapatrzyć.



Lepiarczyk & Smelkowski

Przez dziesięć edycji ProgRockFest stał się czymś więcej niż festiwalem. To miejsce spotkań artystów i słuchaczy, którzy cenią muzykę ambitną, bezkompromisową i tworzoną z pasją. Kameralna atmosfera, doskonałe brzmienie oraz bliski kontakt z wykonawcami sprawiają, że każde kolejne spotkanie pozostawia niezapomniane wspomnienia.

Jubileuszowa edycja będzie okazją do wspólnego świętowania dziesięciu lat festiwalu, który dzięki pasji i konsekwencji swojego twórcy oraz organizatora, Mikołaja Madejaka, na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń dla miłośników rocka progresywnego w Polsce.

5 września 2026 roku spotkamy się w Legionowie. Świętujemy razem 10. edycję ProgRockFest i kolejny rozdział historii festiwalu, który od lat udowadnia, że najlepsza muzyka rodzi się z pasji.

<https://progrockfest.pl/>



Lepiarczyk & Smelkowski



**BLUES &
JAZZ
FESTIVAL**
2026
LEGIONOWO

Blues *festival* & Jazz

10 października, godz. 18.00

LABORATORIUM
Z KRZYSZTOFEM ŚCIERAŃSKIM

17 października, godz. 18.00

AGA ZARYAN

24 października, godz. 18.00

OLD BREAKOUT

31 października, godz. 18.00

LORA SZAFRAN

10-31.10.2026

bilety – 40 zł na każdy koncert
na biletyna.pl i w kasie MOK

sala widowiskowa w ratuszu, Legionowo, ul. Piłsudskiego 41



PRACA

dam pracę

■ **Zatrudnię pracownika do pracy przy ogrzewaniu Nowy Dwór Mazowiecki i okolice**
508 074 201 508 074 201
NDM 52442

SPORT i URODA

TURYSTYKA

■ **Wczasy dla Seniora – Krynica Morska** od 1249 zł / Stegna od 1449 zł – zapisy – Tel. 690-283-853 / (22) 834-95-29
LEG 52440

USŁUGI

remont i budowa

■ **Instalacje elektryczne. Przeglądy, remonty, modernizację tel. 505849705 Łukasz**
LEG 52441



■ **ZŁOTA RĄCZKA** - usługi budowlane, hydrauliczne, elektryka, mniejsze i większe remonty. Szybko, tanio i solidnie. Referencje. 735 953 829
LEG 52413

ogrodnicze



■ **Wycinka drzew metodą alpinistyczną**, sekcyjna wycinka drzew, przycinanie, prześwietlanie koron drzew, usuwanie martwych drzew, gałęzi, konarów, usługi rębakiem, zrębkowanie gałęzi oraz wywóz urobku. Z PODNOŚNIKA, MIEJSCA TRUDNO DOSTĘPNE, PROFESJONALNIE. 698 991 470
LEG 52414

inne

■ **Anteny, usługi RTV, domofony, wideofony, alarmy. 608 630 582**
LEG 52415



■ **PROFESJONALNE NISZCZENIE I UTYLIZACJA DOKUMENTÓW. VICTORIA-RECYCLING.** PRZYJEŻDŻAMY PO DOKUMENTY
Tel. 604 913 993
LEG 52416



■ **Wynajem i usługi podnośnikami koszowymi.** Tel. 602 86 57 86, www.robert.media.pl
LEG 52417

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam działkę



■ **Sprzedam działkę budowlaną w Chotomowie** 4651 m 2, dojazd od ul. Gdańskiej. Działka objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego. Teren ten jest oznakowany MN - dopuszczona jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, domy wolnostojące i bliźniacze, dopuszczona jest również działalność usługowa, nie uciążliwa dla środowiska. Na działce są młode drzewka (samosiejki) i kilka starszych dębów i sosen. Można zbierać prawdziwki. Działka od strony wschodniej sąsiaduje z łąką. Położenie, drzewa i rozmiar terenu dają tu przyjemne poczucie bycia na uboczu, w przyrodzie; a jednocześnie stacja, usługi, czy inne domy mieszkalne są bardzo blisko. Do stacji kolejowej 10 min. piechotą lub 3 min. samochodem. Do Warszawy 35min. samochodem. Do Jeziora Żegrzyńskiego 20min samochodem. Cena 400 zł za m2.
Tel 502055002
LEG 52433



ROLNICTWO

sprzedam

■ **JAJA WIEJSKIE OD KUR GRZEBIĄCYCH**
Tel. 728 366 774 ul. Małolecka 26, Nieporęt. Możliwość dowozu lub odbioru w Legionowie 22 784 69 72
LEG 52421

UROCZYSTOŚCI

organizacja imprez



■ **Parodysta, wodzirej, konferansjer, animator kultury, półfinalista programu „Mam talent”** - tanio, solidnie - Legionowo i okolice 791 833 101
LEG 52422



■ **RESTAURACJA LEGIONOWSKA; chrzciny, komunie, stypy, urodziny, uroczyste obiady, romantyczne kolacje, catering.** Tel. 505-360-809, www.legionowska.pl
LEG 52423

MATRYMONIALNE

KOMUNIKATY

RÓŻNE



■ **Sprzedam duże drewniane rzeźby, kapliczki** 601 913 597
LEG 52424

■ **Sprzedam: parapety i stopnie schodowe: dębowe 100 x 30 x 3.8 cm - cena 130 +vat (klasa rustic); jesionowe 120 x 30 x 3.8 cm 130 zł +vat. Telefon 607 607 700**
LEG 52425

■ **Sprzedam rozkładaną sofę** 1,20 na 2 metry, mało używaną w bardzo dobrym stanie. Odbiór we własnym zakresie. 603-766-368
LEG 52437

■ **Sprzedam tanio kuchenkę elektryczną w bardzo dobrym stanie, czteropalnikową. Piekarnik z termoobiegiem, srebrna, blat grzewczy czarny. Wymiary 60x85 603-766-368**
LEG 52438

■ **Sprzedam żeberkową piecyk elektryczny, nowy.** 603-766-368
LEG 52439

■ **Zabytkowa krjalnica do mięsa Kupię** tel. 576-948-827
PUL 52443



Czosnów, dnia 18.08.2026 r.

WÓJT GMINY CZOSNÓW
ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów

GNP.6722.1.5.2026.PŚ

OGŁOSZENIE / OBWIESZCZENIE
o rozpoczęciu konsultacji społecznych miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dobrzyń oraz części miejscowości Czosnów w gminie Czosnów

Na podstawie art. 17 pkt 11 w zw. z art. 8h ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r., poz. 538 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 2 – 5 art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 670) oraz w związku zuchwałą Nr XXX/183/2026 Rady Gminy Czosnów z dnia 23 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dobrzyń oraz części miejscowości Czosnów w gminie Czosnów, w granicach oznaczonych na załączniku graficznym do niniejszej uchwały, **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Dobrzyń oraz części miejscowości Czosnów w gminie Czosnów** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone w terminie od 18.08.2026 r. do 18.09.2026 r. w następujących formach:

- zbieranie uwag do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach od 18.08.2026 r. do 18.09.2026 r.,
- spotkanie otwarte wraz z prezentacją projektu planu miejscowego odbędzie się w Urzędzie Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów, w Sali 15 w dniu 02.09.2026 r. w godzinach: 16.00 - 17.00,
- dyżur projektanta planu odbędzie się w Urzędzie Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów, w Sali 15 w dniu 02.09.2026 r. w godzinach: 17.00 – 18.00.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie w terminie trwania konsultacji dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów, pok. 22 w godzinach pracy urzędu. Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie w tym okresie również udostępniony w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Czosnów po adresem <https://czosnow.biuletyn.net/?bip=1&cid=349&bsc=N> i na stronie Urzędu Gminy Czosnów w zakładce „Aktualności”.

Uwagi do projektu ww. planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Czosnów. Składający uwagę do projektu planu miejscowego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Zainteresowani mogą składać uwagi w formie:

- papierowej:
 - pocztą na adres: Urząd Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów,
 - w Urzędzie Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów,
- elektronicznej:
 - za pomocą poczty elektronicznej na adres email:sekretariat@czosnow.pl
 - na adres do doręczeń elektronicznych (ADE) Urzędu Gminy Czosnów: AE:PL-37096-92565-RWRRV-20
 - poprzez platformę ePUAP: /GminaCzosnow/SkrytkaESP

Uwagi do projektu ww. planu miejscowego należy składać na formularzu, którego wzór został określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie: www.czosnow.biuletyn.net/?bip=1&cid=348&bsc=N

Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone: w formie papierowej lub pocztą na adres: ul. Urząd Gminy Czosnów ul. Gminna 6, 05-152 Czosnów lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: sekretariat@czosnow.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej na platformie ePUAP na adres: /GminaCzosnow/SkrytkaESP lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-37096-92565-RWRRV-20.

Wójt Gminy Czosnów
/-Anna Maliszewska

INFORMACJE O PRZETWARZANIU DANYCH OSOBOWYCH
– OBOWIĄZEK INFORMACYJNY RODO

Zgodnie z wymogami Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) – dalej również jako „**RODO**”), informujemy Panią/Pana o zasadach przetwarzania Pani/Pana danych osobowych oraz o prawach z zakresu ochrony danych osobowych przysługujących Pani/Panu na gruncie RODO.

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych jest Gmina Czosnów (dalej również jako „**ADO**”).
2. Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych Osobowych możliwy za pośrednictwem poczty elektronicznej, adres e-mail: iod@czosnow.pl.
3. ADO przetwarza Pani/Pana dane osobowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, zawartych umów oraz na podstawie udzielonej zgody.
4. Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są w celu/celach:
 - a) wypełnienia obowiązków prawnych ciążyących na ADO oraz w ramach sprawowania władzy publicznej powierzonej ADO;
 - b) realizacji zawartych przez ADO umów;
 - c) na podstawie udzielonej przez Panią/Pana zgody – w zakresie i celu określonym w treści zgody.
5. W związku z przetwarzaniem danych w celach, o których mowa w pkt. 4, odbiorcami Pani/Pana danych osobowych mogą być inne podmioty, które na podstawie stosownych umów podpisanych z ADO przetwarzają dane osobowe dla których administratorem danych osobowych jest Gmina Czosnów.
6. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, w którym są przetwarzane, a po jego zrealizowaniu przez okres przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa lub okres wygaśnięcia roszczeń związanych z realizacją celu przetwarzania danych osobowych.
7. W związku z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych przysługują Pani/Panu następujące uprawnienia:
 - a) prawo dostępu do danych osobowych, w tym prawo do uzyskania kopii tych danych;
 - b) prawo do żądania sprostowania (poprawiania) danych osobowych – w przypadku, gdy dane są nieprawidłowe lub niekompletne;
 - c) prawo do żądania usunięcia danych osobowych (tzw. prawo do bycia zapomnianym);
 - d) prawo do żądania ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
 - e) prawo sprzeciwu wobec przetwarzania danych.
8. W przypadku gdy przetwarzanie danych osobowych odbywa się na podstawie zgody osoby na przetwarzanie danych osobowych (art. 6 ust. 1 lit a RODO), przysługuje Pani/Panu prawo do cofnięcia tej zgody w dowolnym momencie. Cofnięcie to nie ma wpływu na zgodność przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem, z obowiązującym prawem.
9. W przypadku powzięcia informacji o niezgodnym z prawem przetwarzaniu przez ADO Pani/Pana danych osobowych, przysługuje Pani/Panu prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego właściwego w sprawach ochrony danych osobowych. (Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych).
10. Podanie przez Panią/Pana danych osobowych jest obowiązkowe, w sytuacji, gdy przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa lub zawarta między stronami umowa, w pozostałym zakresie przetwarzanie Pani/Pana danych osobowych odbywa się na podstawie Pani/Pana dobrowolnej zgody.

Informacja

Prezydent Miasta Legionowo podaje do publicznej wiadomości zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami z dnia 21 sierpnia 1997 roku (Dz. U. z 2026 r. poz. 912 z późn. zm.), że na tablicy informacyjnej Urzędu Miasta Legionowo oraz na stronie internetowej Miasta Legionowo www.bip.legionowo.pl na okres 21 dni tj. od dnia 12 sierpnia 2026 roku do dnia 2 września 2026 roku, umieszczony został wykaz niezabudowanej nieruchomości gruntowej przeznaczonej do sprzedaży, w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, stanowiącej własność Gminy Miejskiej Legionowo, położonej w Legionowie przy ulicy Sosnowej, oznaczonej jako działka numer ewidencyjny 43 o powierzchni 1 534 m² w obrębie ewidencyjnym nr 2.

Termin przetargu i jego warunki zostaną podane do publicznej wiadomości odrębnym ogłoszeniem.

Bliższych informacji udziela Urząd Miasta Legionowo ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, Wydział Gospodarki Nieruchomościami pok. Nr 3.06, II piętro tel. 22 766 40 58 lub 22 766 40 57.

Prezydent Miasta
mgr Bogdan Kielbasiński



PUŁTUSK WIDZĘ

OGRODU SERCE SZYBCIEJ ZABIŁO*

Warsztaty ceramiczne, w OGRODZIE MARZEŃ przy Świętojańskiej 17, trwają już od jakiegoś czasu. Prowadzi je artystka - ceramiczka Barbara Karasiewicz - Mellerska. TYGODNIK odwiedził OGRÓD MARZEŃ w ubiegły wtorek - towarzyszył w nim uczestnikom - chłopcom i paniom - tworzącym obrazy o dowolnej tematyce

- My dzisiaj lepimy obrazki - informuje nas instruktorka Karasiewicz- Mellerska. - Najpierw wywałkujemy płaszczyznę pod tło dla obrazu. Pracujemy z masą ceramiczną białą; temperatura wypału 900 stopni, a temperatura szkliwa 1100. Po wywałkowaniu płaszczyzny dodamy ramki, też z masy,

zaś na płaszczyźnie będziemy lepić różne rzeczy, co komu przyjdzie do głowy. Tematyka dowolna, zależna od twórcy. Przyrządy? Wałki i wałeczki, pędzelki, nożyczki... Kolor będziemy nakładać dopiero za tydzień, kiedy obrazki będą wyschnięte. Będziemy je malować angobami, barwnikami

zrobionymi na bazie masy ceramicznej; tak powstają różne kolory. Potem prace idą do pieca na dwa wypały, trzeba je będzie zbiskwitować na 900 stopni, następnie poszkliwić szkliwem bezbarwnym na 1000 stopni.

Ceramiczka sporo czasu poświęca na wytłumaczenie uczestnikom warsztatów, jak wykonać i ozdobić ramkę. Zwraca uwagę na to, by ramka była nieodłączną częścią samego obrazu, by współgrała estetycznie z tematem pracy.

A co o pracy twórczej mówią sami uczestnicy? Martyna Karwańska: - Ja „lecę” w kwiatuśki w dzbanku. Nutki? Przeszły mi przez chwilę przez głowę... Czy mam zdolności plastyczne? Myślę, że one są ukryte i że będę je tu odkrywać. Owszem, mam jakiś obrazek popełniony już



dawno temu. Teraz, kiedy jest czas, postanowiłam się pobawić ceramiczną sztuką. A dzisiejszy obraz sprezentuję mężowi, zobaczę jego reakcję i jak będzie właściwa, to zostanie, a jeśli nie, to praca pójdzie do mojego pokoju.

Pani Ania: - Chyba jakieś kwiatki zrobię, tak będzie najłatwiej. Będą sobie rosły... A ramki wykonałam takie klasyczne. Mateusz: - W tej chwili robię takie zadrapania na płaszczyźnie, aby ramka się dobrze przykleiła. Na moim obrazie będzie gołąbek. Łukasz pracuje nad wykonaniem pieska z masy ceramicznej, spoglądając na rysunek czworonożnego, sam wykonał projekt. - Fajnie tu jest - mówi. Piotrusz



tworzy statek na morzu, jeszcze nie wie, czy na spokojnym, czy na wzburzonym morzu. Tymoteusz to autor kubka, może będą na nim kwiatki. Ucho kubka już wykonał, udatnie, ale jeszcze nie wie, jak pokoloruje swój wyrób.

Barbara Karasiewicz - Mellerska: - Niektóre z naszych zajęć są pracochłonne, inne mniej. Te pracochłonne są bardziej efektowne i ciekawe,

a prace wykonywane dzisiaj są długofalowe.

Odechodząc z OGRODUMARZEŃ, pozostawiamy zadowolonych uczestników, twórców naprawdę niebanalnych prac. Będą z nimi pracowali jeszcze podczas dwóch kolejnych spotkań. Z dużą przyjemnością.

*Tytuł jest wersem piosenki zespołu DAAB
Grażyna M.
Dzierżanowska

A TO CIEKAWE

HALLOWEENOWE DAMY JUŻ CZEKAJĄ NA CIEBIE

HALLOWEEN 2026 roku wypada, jak wiadomo, 31 października; tym razem w sobotę. Wywodzi się z Irlandii, a wielką popularność zdobyło w Stanach Zjednoczonych. W Polsce? Ma więcej zwolenników niż przeciwników - wśród dzieci, młodzieży i dorosłych

Nierozzerwalnie łączy się z czaszką, szkieletem i kościotrupami, ale obchodzone jest na wesoło, nawet na słodko (zbiórka słodyczy). No i z dynią, dynia musi być. Też kostiumy, dekoracje - pajęczyny i pajaki, nawet dyniowe przekąski.

Czy się dziwić, że już w połowie sierpnia pojawiły się markiecie TEDI halloweenowe damy - do wyboru, nawet do koloru. - Już są kupowane, oczywiście - mówi miła pani Wanda, która nie raz udzielała nam informacji o towarze

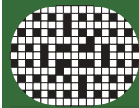
sklepu TEDI. - To towar z pojedynczego rzutu, drugiego takiego nie będzie. I jest ciekawy.

W dyskontach takich jak TEDI czy ACTION ozdoby na Halloween, Boże Narodzenie, Wielkanoc czy WALENTYNKI trafiają do

sprzedaży na kilka tygodni, a nawet miesięcy przed wydarzeniami. Są szybko wyprzedawane ze względu na pojedyncze rzuty towaru bez uzupełniania zapasów po ich wyprzedaniu.

GMD

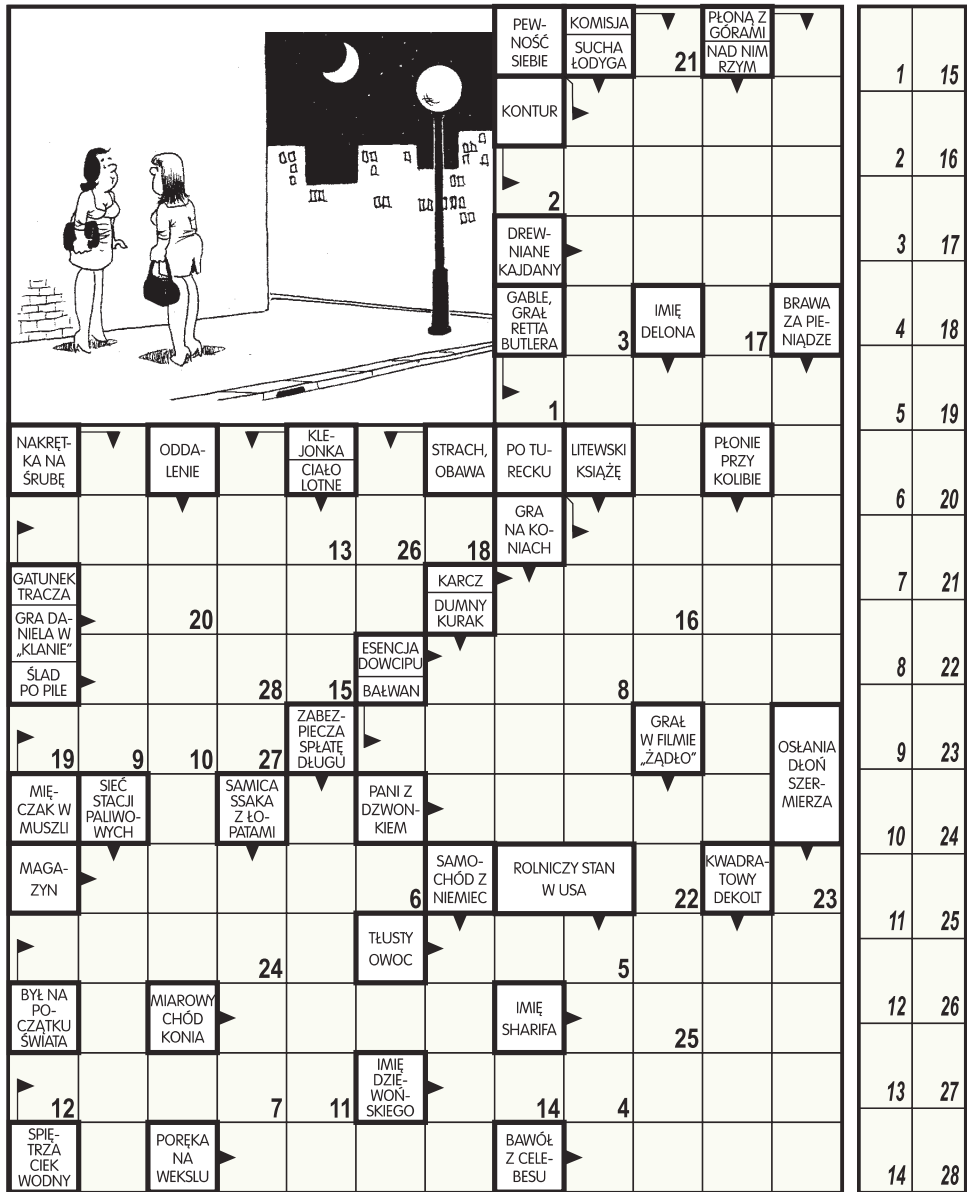
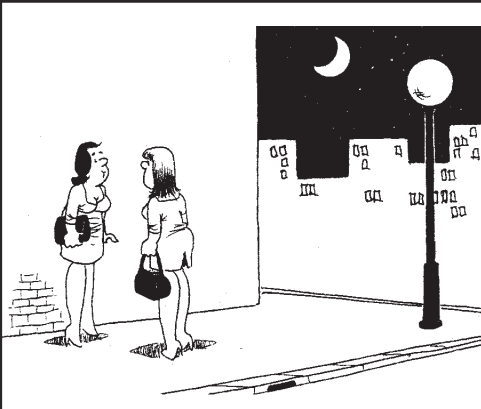




ROZRYWKOWE TO I OWO nr 405

Redaguje:
Władysław Firlik

1. WIELKA NIEWIADOMA

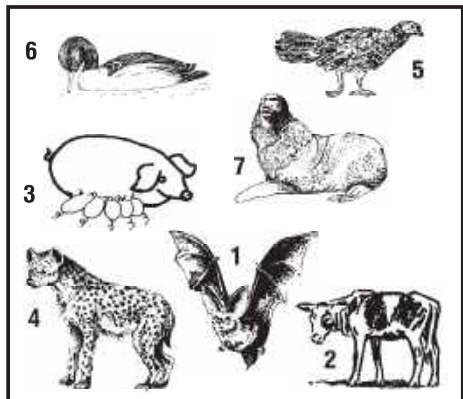
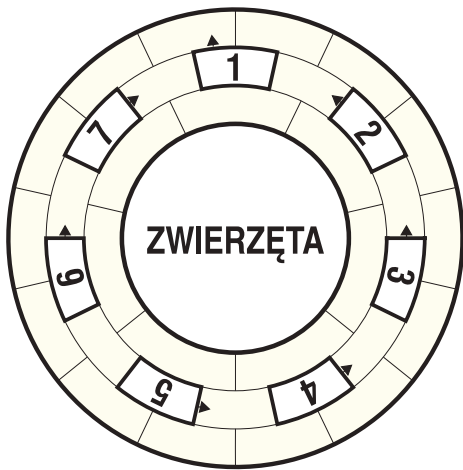


Litery z pól ponumerowanych od 1 do 28 utworzą pytanie do koleżanki.

5. HOMONIM

Jakież sielskie na wsi _____,
gdy śpiewają ptaki,
bielą się rumianki w _____,
czerwienieją maki.

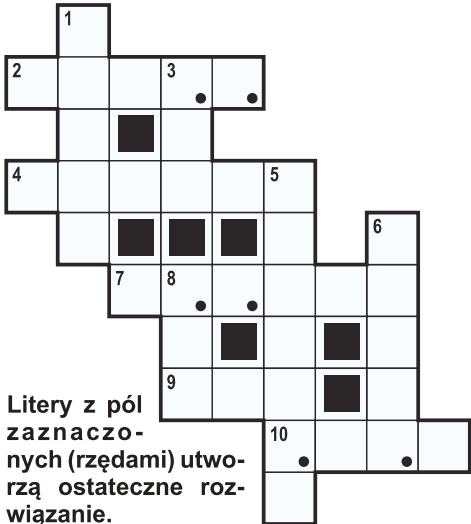
8. WIRÓWKA OBRAZKOWA



Wpisz do diagramu prawoskrętnie wszystkie nazwy rysunków tak, aby bezbłędnie powstało rozwiązanie zadania.

ROZRYWKOWE TO I OWO
KUPON - 405

6. KOŃ BY SIĘ UŚMIAŁ



Litery z pól zaznaczonych (rzędami) utworzą ostateczne rozwiązanie.

1) małpie, 2) gęsie, 3) świński, 4) różany, 5) zajęcza, 6) końska, 7) wilcze, 8) psi, 9) zajęczy, 10) wielorybi.

9. KALAMBUR WIĄZANY

Co przykłada na ranę szef mnichów z szampanem?

10. ANAGRAM

Biały _____ owce zawraca,
a pod jałowcem ćmi fajkę baka
i ciągle myśli o swojej lubej,
co ma _____ długie i grube.

5	9	15	19	24	30	22	20
32	13	28	6	12	25	11	8
T	F	A	N	G	R	A	T
23	27	17	1	7	31	4	29
26	3	10	21	16	18	2	14

2. KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) ład, 5) wielki obiekt przemysłowy, 6) obszar, z którego wody spływają do jednego morza, 8) schrony lub lochy w dawnych fortyfikacjach, 11) część należności wypłacana z góry, 13) imię żeńskie lub roślina lecznicza przyprawiająca o mdłości, 16) zwycięstwo bez walki wskutek niestawienia się przeciwnika, 19) odrodzenie, 21) pieszczotliwie o skrzydlatym stworzeniu, o dziecku lub o kobiecie, 24) gatunek sowy, 26) odcienie maści zwierzęcia znacznie odbiegające od barw zasadniczych, 27) Szwajcaria (archaizm).
PIONOWO: 1) prezentacja, rewia, 2) lalka dla dziecka, 3) np. Bolesław Chrobry jako władca z rodu Piastów, 4) robotnik przy wytwornicy pary, 7) przepływa przez Nantes, 9) czynność z wodą i mydłem, 10) wino węgierskie, 11) Szczeciński lub Wiślany, 12) mieszkanie, pomieszczenie, 14) zwoje przewodu elektrycznego ciasno nawinięte na korpusie, 15) piszesz go na liście, 17) początkujący w jakiejś dziedzinie, 18) atramentowy na papierze, 20) główne miasto Lotaryngii, dawniej rezydencja Stanisława Leszczyńskiego, 21) drobna cząsteczka, okruc, 22) dawne określenie zespołu artystycznego, 23) spokojny, ustronny zakątek, 25) przepływa przez Bory Dolnośląskie.

3. LICZBA

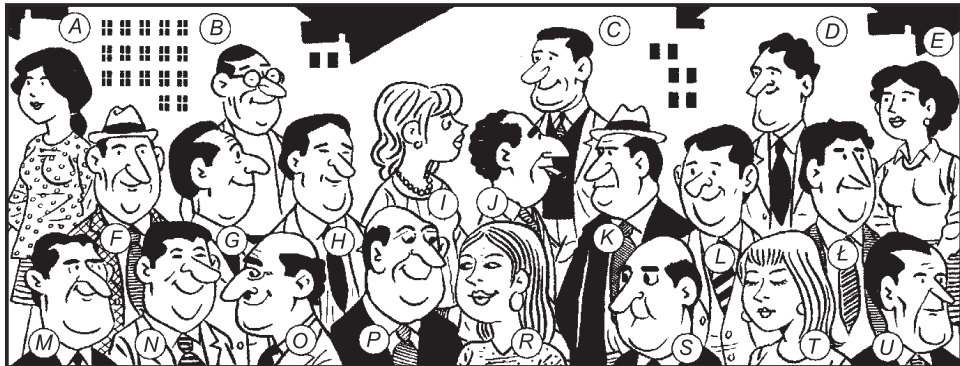
9	33	2
4		4
7	36	5

W tabelce liczby wpisane są według pewnej zasady. Jeśli regułę tę zdołacie wykryć, wówczas w wolne miejsce wpiszcie taką liczbę, aby nie zakłócała ustalonego porządku.

4. HOMONIM 3x

Hen, w nieznanej _____ - _____ sędzę,
prądy morskie ten wał usypały.
- To _____ - po wydmach jej błędę,
tam gdzie fale rój muszli zasiały.
Ile lat wykreślało ten szaniec?
W jakiej _____ / _____ zwykły turysta,
zadumany nad swoim pytaniem
mogę z morza gawędy skorzystać?

7. W KILKA GODZIN PÓŹNIEJ



Spośród wielu osób wracających z pracy (rys. górny), tylko 7 z nich spotkało się w kilka godzin później przed operetką (rys. dolny). Odszukajcie co najmniej 5 osób sprzed operetki łącząc litery z odpowiednimi numerami.

W NASTĘPNYM NUMERZE: MAŁA AWARIA - DUŻO ROBOTY

11. LOGOSZYFROGRAM

1	2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32

Litery z pól od 1 do 32 utworzą tytuł i treść fraszki autora uwidocznionego w diagramie.

5) przyrząd do ćwiczeń gimnastycznych, 9) nakrycie głowy Turków, 15) pieczenie w przelyku, 19) kawon, 24) Genowefa z kabaretu, 30) koc na konia, 22) bita droga, 20) oznaka przeziębienia.



Bezpłatne turnusy rehabilitacyjne KRUS dla rolników

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego (KRUS) oferuje rolnikom możliwość skorzystania z bezpłatnej rehabilitacji leczniczej w formie 21-dniowych turnusów

To szansa na profesjonalną opiekę, zabiegi rehabilitacyjne i regenerację, które mogą pomóc w poprawie stanu zdrowia oraz powrocie do sprawności.

Z rehabilitacji mogą korzystać osoby spełniające określone warunki ubezpieczenia w KRUS, a także osoby uprawnione do emerytury rolniczej. W przypadku osób ubezpieczonych rehabilitacja jest kierowana m.in. do osób zagrożonych całkowitą niezdolnością do pracy w gospodarstwie rolnym lub czasowo niezdolnych do pracy, jeżeli istnieją rokowania na odzyskanie sprawności dzięki leczeniu i rehabilitacji.

Co oferuje rehabilitacja KRUS?

Turnus trwa **21 dni** i obejmuje indywidualnie dobrany program rehabilitacyjny, zabiegi lecznicze oraz działania profilaktyczne. Pobyt w Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS jest bezpłatny. Osobom skierowanym na rehabilitację, z wyjątkiem osób uprawnionych do emerytury rolniczej, przysługuje również zwrot kosztów przejazdu do placówki w wysokości odpowiadającej cenie najtańszego dostępnego środka transportu zbiorowego.

Rehabilitacja prowadzona jest w sześciu Centrach Rehabilitacji Rolników KRUS, m.in. w **Horyńcu-Zdroju, Iwoniczu-Zdroju, Jedlcu, Kołobrzegu, Szklarskiej Porębie i Świnoujściu**. Ośrodki specjalizują się przede wszystkim w rehabilitacji schorzeń narządu ruchu i układu krążenia.

Kto może skorzystać?

Z nieodpłatnej rehabilitacji mogą skorzystać m.in. osoby, które:

- podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników z mocy ustawy w pełnym zakresie,
- podlegają ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu na wniosek w pełnym zakresie

nieprzerwanie przez co najmniej 18 miesięcy przed złożeniem wniosku,

- mają ustalone prawo do okresowej renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy i zachowały zdolność do samodzielnej egzystencji,

- są uprawnione do emerytury rolniczej – w tym przypadku rehabilitacja ma służyć poprawie stanu zdrowia.

Pierwszeństwo w skierowaniu na rehabilitację mają osoby, u których potrzeba rehabilitacji wynika z następstw **wypadku przy pracy rolniczej**, a także osoby z przedłużonym zasiłkiem chorobowym powyżej 180 dni.

Jak skorzystać z rehabilitacji?

Procedura jest prosta. W pierwszej kolejności należy zgłosić się do **lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, lekarza ubezpieczenia zdrowotnego lub lekarza specjalisty**, który wypełnia wniosek o skierowanie na rehabilitację leczniczą. Do wniosku należy dołączyć wymagane badania.

Następnie kompletny wniosek należy złożyć osobiście lub przesłać pocztą do właściwego **Oddziału Regionalnego KRUS albo Placówki Terenowej KRUS**. Wniosek zachowuje ważność przez 6 miesięcy od daty wystawienia. Po pozytywnej ocenie lekarza regionalnego inspektora orzecznictwa lekarskiego KRUS ubezpieczony otrzymuje propozycję terminu i miejsca rehabilitacji.

Warto zadbać o swoje zdrowie

Praca w gospodarstwie rolnym wymaga dobrej kondycji i sprawności fizycznej. Regularna rehabilitacja może pomóc w ograniczeniu dolegliwości, poprawie sprawności oraz utrzymaniu zdolności do dalszej pracy.

Nie odkładaj troski o własne zdrowie na później. Sprawdź, czy spełniasz warunki i skorzystaj z możliwości bezpłatnej rehabilitacji leczniczej KRUS.

Szczegółowe informacje, aktualne formularze oraz zasady kierowania na rehabilitację dostępne są na oficjalnej stronie KRUS: www.gov.pl/kurs



Bezpłatne turnusy rehabilitacyjne w Centrach Rehabilitacji Rolników KRUS

KTO MOŻE SKORZYSTAĆ?

- ✓ Ubezpieczeni w KRUS
- ✓ Ubezpieczeni na wniosek w pełnym zakresie od min. 18 miesięcy
- ✓ Korzystający z renty okresowej
- ✓ Emeryci

Pierwszeństwo w rehabilitacji leczniczej dla osób po wypadku przy pracy rolniczej.

Świadczenie przysługuje raz na rok. Jeśli masz prawo do przedłużonego zasiłku chorobowego lub renty rolniczej, możesz skorzystać ponownie już po 6. miesiącach.

TWOJE KORZYŚCI

- 21 dni rehabilitacji i regeneracji
- Nowoczesne ośrodki i aparatura
- Najlepsi lekarze i fizjoterapeuci
- Profesjonalne zabiegi
- Indywidualne podejście
- Całodobowa opieka
- Możliwość zwrotu kosztów podróży

JAK TO DZIAŁA?

1. Zgłaszasz się do lekarza rodzinnego
2. Uzyskujesz wniosek i wskazania do rehabilitacji
3. Do wniosku dołączasz aktualne badania
4. Składasz wniosek w KRUS
5. Otrzymujesz skierowanie
6. Akceptujesz termin i – wyjeżdżasz!



Skorzystaj z rehabilitacji leczniczej! Teraz.

KRUS ZAPRASZA:

- Druki formularzy i wniosek o rehabilitację leczniczą udostępniamy w Oddziale Regionalnym i Placówkach Terenowych KRUS oraz na stronie: www.gov.pl/kurs

Piękna rocznica, wyjątkowy dzień

90. urodziny Pani Marianny Sabiny

Ukończenie 90 lat to wyjątkowy moment w życiu, budzący szacunek nas wszystkich. Aby osobiście uczcić ten piękny dzień, Wójt Gminy Obryte Sebastian Mroczkowski odwiedził szanowną Jubilatkę - Panią Mariannę Sabinę Ostrowską. Spotkanie upłynęło w niezwykle miłej atmosferze. Wójt, wręczając kwiaty i upominek, życzył Pani Mariannie dużo zdrowia, energii, dobrego humoru i nieślabnącej pogody ducha.

Pani Marianno, życzymy, aby każdy kolejny dzień był dla Pani źródłem radości, a uśmiech nigdy nie zniknął z Pani twarzy.

źródło: gmina Obryte



Modernizacja drogi Moszyn – Lipniki Nowe

Jak poinformował Urząd Miejski, 12 sierpnia podpisano umowę na realizację zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 340415W w Gminie Pułtusk”, obejmującego odcinek drogi Moszyn – Lipniki Nowe. Inwestycja jest realizowana przy wsparciu finansowym Samorządu Województwa Mazowieckiego, w ramach programu dotyczącego budowy i modernizacji dróg dojazdowych do gruntów rolnych.

Zakres zadania obejmuje przebudowę odcinka drogi o długości 455 m. Powsta-



nie nowa nawierzchnia z mieszanek mineralno-bitumicznych o powierzchni

2 285 m². Prace pozwolą na poprawę parametrów technicznych drogi i warunków

korzystania z niej przez mieszkańców. Wykonawcą inwestycji będzie firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk z Kacic. Całkowita wartość zadania wynosi 313 313,31 zł, w tym 150 000 zł stanowi dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego.

Przebudowa drogi Moszyn – Lipniki Nowe poprawi stan techniczny istniejącej infrastruktury, zwiększy komfort i bezpieczeństwo użytkowników oraz usprawni dojazd do gruntów rolnych.

Zadanie pn. „Przebudowa drogi gminnej nr 340415W w Gminie Pułtusk” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego.

źródło: pultusk.pl



Zdradził go zapach marihuany

Silny zapach marihuany zwrócił uwagę policjantów pełniących służbę w patrolu wodnym w Pułtusk. Przy mężczyźnie pod mostem Wyszkowskim znaleziono amfetaminę i marihuanę. Został zatrzymany

Sobota, 15 sierpnia, ok. godz. 18:05, w Pułtusk. Policjanci patrolu wodnego, podczas przepływania pod wyszkowskim mostem, wyczuli zapach marihuany. Na brzegu zauważyli mężczyznę, który próbował się oddalić, więc go wylegitymowali.

Podczas przeszukania policjanci w kieszeni spodni ujawnili białą substancję krystaliczną i susz roślinny. Mężczyzna przyznał, że należą do niego. Został zatrzymany za posiadanie narkotyków (art. 62 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii).

Narkotesty przeprowadzone przez policjantów w KPP w Pułtusk potwierdziły, że substancje to amfetamina i marihuana. Mężczyzna był trzeźwy.

Po wykonaniu czynności trafił do policyjnego pomieszczenia dla osób zatrzymanych. O jego dalszym losie zdecydują czynności procesowe.

Autor: asp. Magdalena Bielińska



Kajakiem po alkoholu

Zgłoszenie dotyczące nietrzeźwego mężczyzny płynącego kajakiem zakończyło się nie tylko interwencją policjantów patrolu wodnego. Funkcjonariusze ustalili, że 36-letni mieszkaniec Pułtusa jest osobą poszukiwaną przez Sąd Rejonowy w Ostrołęce. Mężczyzna miał do odbycia karę 8 dni pozbawienia wolności

Do zdarzenia doszło na terenie powiatu pułtuskiego, w niedzielne popołudnie. Policjanci pełniący służbę w ramach patrolu wodnego otrzymali zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który miał płynąć kajakiem pod wpływem alkoholu.

Funkcjonariusze podjęli czynności wobec wskazanego mężczyzny. Jak się okazało, był to 36-letni mieszkaniec Pułtusa. Badanie jego stanu trzeźwości potwierdziło, że zdecydował się na korzystanie z kajaków po alkoholu.

Podczas sprawdzania jego danych w policyjnych systemach wyszło na jaw, że mężczyzna jest również poszukiwany przez Sąd w Ostrołęce w celu odbycia 8 dni kary pozbawienia wolności. Mężczyzna skorzystał z możliwości uiszczenia wymaganej kwoty, dzięki czemu uniknął odbycia kary pozbawienia wolności.

Za popełnione wykroczenie związane z kierowaniem kajakiem w stanie nietrzeźwości został ukarany mandatem karnym. Po wykonaniu wszystkich czynności został zwolniony.

Policjanci przypominają, że alkohol i wypoczynek nad wodą to bardzo niebezpieczne połączenie. Nietrzeźwość zaburza ocenę sytuacji, koordynację ruchową i czas reakcji, a na wodzie nawet niewielki błąd może mieć poważne konsekwencje.

Wypoczywajmy nad wodą z głową – alkohol zostawmy na później, a bezpieczeństwo zawsze stawiamy na pierwszym miejscu.

Autor: asp. Magdalena Bielińska/MS

OGŁOSZENIE z dnia 10.08.2026 r.

BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK OGŁASZA II PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 20 miasta Pułtusk, stanowiących własność Gminy Pułtusk, objętych księgą wieczystą KW nr 0S1U/00016474/4, wymienionych w poniższej tabeli:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości- nr ewid. działek	Powierzchnia ha	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Godzina przetargu	Decyzja o warunkach zabudowy
1.	58/18	0,0709 ha	200 000,00 zł	20 000,00 zł	godz. 9 ⁰⁰	W dniu 14.01.2026 r. została wydana decyzja Nr 23/2026 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie wolnostojącego, nie więcej niż dwukondygnacyjnego budynku mieszkalnego.
2.	58/19	0,0725 ha	200 000,00 zł	20 000,00 zł	godz. 9 ³⁰	W dniu 14.01.2026 r. została wydana decyzja Nr 18/2026 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie wolnostojącego, nie więcej niż dwukondygnacyjnego budynku mieszkalnego.
3.	58/20	0,0727 ha	200 000,00 zł	20 000,00 zł	godz. 10 ⁰⁰	W dniu 14.01.2026 r. została wydana decyzja Nr 19/2026 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie wolnostojącego, nie więcej niż dwukondygnacyjnego budynku mieszkalnego.

Nieruchomości znajdują się na terenie zespołu urbanistyczno-architektonicznego miasta Pułtusa, wpisanego do rejestru zabytków.

Przetargi przeprowadzone zostaną w dniu 22.09.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusk przy ul. Rynek 41, Ratusz, Sala Rady (I piętro), kolejno w godzinach wskazanych w tabeli.

Wadium należy wpłacić w formie pieniężnej najpóźniej w dniu 18.09.2026 r. w Punkcie Kasowym w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusk (w godz. 8⁰⁰-15⁰⁰) lub na konto Gminy Pułtusk- PKO Bank Polski S.A. Nr 73 1020 1592 0000 2702 0276 3597, ze wskazaniem, którego przetargu dotyczy wpłata.

Chcąc uczestniczyć w przetargach na sprzedaż jednej lub więcej działek, należy wnieść wadium oddzielnie na każdą z tych nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. **Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszych przetargach, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.**

W/w nieruchomości są wolne od obciążeń na rzecz osób trzecich i nie są przedmiotem zobowiązań.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu i po pisemnej dyspozycji wpłacającego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku uchylenia się Nabywcy od zawarcia umowy notarialnej, tj. nie przystąpienia bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu lub braku zapłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Burmistrz Miasta Pułtusk może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Przeprowadzone w dniu 04.08.2026 r. przetargi na sprzedaż w/w działek zakończyły się wynikiem negatywnym.

Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.

Bliższych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusk, Rynek 41 [pokój nr 37, tel.233067237].

Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

Sporządziła: Elwira Markowska/GGA
e-mail: elwira.markowska@pultusk.pl tel. (23)3067237

INKLUZJE W POLSKIM ZŁOCIE

Robert Fallaszek, nauczyciel szkoły podstawowej w Pułtusku, Płocochowie oraz w Łosinnie to współzałożyciel MINIMUZEUM BURSZTYNY i MUSZLI w niedalekim od Pułtusa Łosinnie, gdzie prowadzi bezpłatne warsztaty bursztynnicze

Zakochany w bursztynie, pasjonat inkluzji i jej poszukiwacz. Współpracuje z badaczami (głównie owadów) z całego świata. Niedawne jego znalezisko? Muchówka w bursztynie bałtyckim. Jak żywa. Profesor dr hab. Wiesław Krzemiński mówi o nim jako o wyjątkowym okazie, rzadkim ze względu na ową muchówkę z rodziny DIOPISTAE, nieczęsto występującą w bursztynie bałtyckim. – W bursztynie wszystkie gatunki owadów są wymarłe – podkreśla Robert Fallaszek.

Zanim przejdziemy do autorskiego tekstu pana Roberta, rzućmy kilka informacji o inkluzjach. Otóż organiczne inkluzje w bursztynie oraz nieorganiczne szczątki uwiły się lub wpadły w żywicę drzew około, bagatela, 40 milionów lat temu. Są bezcenne – są źródłem wiedzy o dawnym ekosystemie, dają wgląd w wymarłe gatunki owadów,



roślin oraz w warunki klimatyczne sprzed milionów lat.

Inkluzje występujące w POLSKIM ZŁOCIE, czyli bursztynie? To muchówki, mrówki, pająki, chrząszcze, piórka ptasie, liście, igły, nasiona, pyłek kwiatowy, krople wody (!), drobinki piasku, a nawet małe jaszczurki i gekony...

Wartość rynkowa okazów z inkluzjami? Ta jest wysoka, szczególnie, jeśli mamy do czynienia z bursztynem zawierającym owady czy gady.

To przecież unikalne zabytki przyrody.

Grażyna M. Dzierżanowska (Zdjęcia autorstwa GMD)

Wyjątkowe znalezisko w bursztynie bałtyckim

Oto co o nim mówi Robert Fallaszek

Ekstremalnie rzadka muchówka sprzed wielu milionów lat trafiła do badań

Niedawno natrafiłem na wyjątkowy i niezwykle rzadki okaz muchówki zachowanej w bursztynie bałtyckim, który liczy uśredniając około 45 milionów lat. Muchówka należy do rodziny Diopsidae – grupy owadów o bardzo charakterystycznej budowie, a zarazem wyjątkowo rzadko spotykanych w materiale kopalnym.

Odnaleziony przeze mnie okaz przekazałem do szczegółowych badań, do Krakowa. Zajmuje się nim prof. dr hab. Wiesław Krzemiński – światowej sławy, wybitny dipterolog,

entomolog, zoolog i paleontolog, specjalizujący się m.in. w muchówkach kopalnych. Mam zaszczyt współpracować z Profesorem od kilku lat przy analizie cennych inkluzji bursztynowych. Rodzina Diopsidae wyróżnia się jedną z najbardziej niezwykłych budów ciała wśród muchówek. Jej najbardziej charakterystyczną cechą są oczy osadzone na bocznych wyrostkach głowy, tzw. szypułkach ocznych. U wielu gatunków są one silnie wydłużone, nadając owadom niezwykle wyjątkowy wygląd. Ich długość często wiąże się z doбором płciowym – samce o bardziej rozwiniętych wyrostkach są częściej wybierane przez samice. W tym przypadku mamy jednak do czynienia z formą wymarłą.

Warto dodać, że współcześnie w Europie stwierdzono tylko jeden gatunek Diopsidae – Sphyracephala europaea, opisany z Węgier w 1997 roku. W Polsce rodzina ta nie została dotąd udokumentowana. Niewykluczone jednak, że w przyszłości uda się ją zaobserwować również na żywo w powstającym Rajskim Ogrodzie w Łosinnie, gdzie wraz z dyrekcją panią Magdą Szyller – planujemy prowadzić całonocowe obserwacje owadów i pajęczaków w Łosinnie, na Kurpiach Białych.

Współcześni przedstawiciele tej rodziny występują głównie w strefach tropikalnych, zwłaszcza w Afryce i Azji Południowo-Wschodniej. Ich biologia jest równie fascynująca jak wygląd



— długość szypulek ocznych odgrywa istotną rolę w doborze płciowym, co czyni tę grupę ważnym obiektem badań i zachowaniami owadów.

Jeśli wyjątkowość tego okazu zostanie potwierdzona, może on stanowić istotny wkład w światową wiedzę o historii owadów. Z myślą o rozwoju nauki przekazałem ten cenny okaz do badań

specjalistycznych. Po ich zakończeniu zostanie on zdeponowany w Muzeum Przyrodniczym Instytutu Systematyki i Ewolucji Zwierząt PAN w Krakowie w formie darowizny, dla dobra nauki.

Do tej pory w bursztynie bałtyckim opisano jedynie dwa potwierdzone gatunki muchówek z rodziny Diopsidae, oba wymarłe.

O tym, czy mamy do czynienia z gatunkiem dotąd nieznanym nauce, zdecydują szczegółowe analizy prowadzone przez prof. dr hab. Wiesława Krzemińskiego. Pierwsze wyniki badań powinny być znane w ciągu najbliższych miesięcy.

Zdjęcia autorstwa **Robert Fallaszka**

